NUMER 283.

DZIENNIK POWSZECHNY

4/16 Grudnia 1862 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.

Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Wtorek, 16 Grudnia 1862.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Rada Administracyjna Królestwa na posiedzeniu d. 23 Listopada (5 Grudnia) r. b., na przedstawienie Komisji Rządowej Sprawiedliwości, darowiznę rs. 150, dla kościoła parafialnego w Komorowce, przez Emiliję z Tuszyckich Trębicką, właścicielkę dóbr Kurowice, aktem na d. 20 Listopada (2 Grudnia) 1861 r. urzędownie sporządzonym, prawnie zaakceptowanym uczynioną, w myśl art. 910 K. C., z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami bliżej w akcie darowizny oznaczonemi, zatwierdziła.

Komisja Rządowa Sprawiedliwości. — Ogłasza, iż Rada Administracyjna Królestwa, postanowieniem z dnia 6 (18) Listopada r. b. Nr. 17,174, darowizny, jako fundusz na utrzymanie w dobrach Lipno i Brudzewo w okręgu Kaliskim położonych.

1) lekarza rub. sr. 3,000;
2) apteki rub. sr. 750;
3) sześciu ubogich rub. sr. 1,800;
4) nauczyciela rub. sr. 600, oraz
5) dom mieszkalny we wsi Brudzewo Domem Miłosierdzia zwany, wraz z 12-u morgami roli, miary Magdeburgskiej przy tym domie znajdującej,—aktami kupna i sprzedaży na d. 28 Grudnia 1838 r. oraz 22 Września (2 Października) 1845 r. sporządzonemi przez Antoniego i Marcelego Czarneckich uczynione i przez Radę Opiekuńczą Zakładów Dobroczynnych Powiatu Kaliskiego, aktem z d. 21 Maja (2 Czerwca) 1854 r. urzędownie zaakceptowane, w myśl art. 910 K. C., z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami bliżej w aktach tych oznaczonemi, zatwierdziła.—w Warszawie d. 17 (29) Listopada 1862 r.—Z upoważnienia: za Dyrektora Kancelarji *Zaborowski* Sekr. Prezyd.

Dyrekcja Ubezpieczeń.—Zawiadamia, że Główna Kasa Oszczędności z Kantorem Pomocniczym, w Gmachu szkolnym, za Kościołem Ś-go Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym,—w tygodniu upłynionym do dnia 2 (14 Grudnia) r. b. włącznie, wydała książeczek nowych 50, na któ re, tudzież na dawniejsze w 5-7 wnioskach, złożono rsr. 3,222 kop. 30. — Na żądanie zaś 122 uczestników (prócz procentu rs. 86 k. 38½, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła rs. 4,927 kop. 67 i umorzyła książeczek 48. Przeto uczestników 19,260 posiada kapitał rs. 656,664 kop. 28. — Prezes *Wiernicwicz.* — Naczelnik Kancelarji *Słomiński.*

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności. — Ma honor zawiadomić Członków swoich, iż posiedzenie centralne Towarzystwa odbędzie się w dniu 20 b. m. i r. (w Sobotę) o godzinie 5ej z południa, a zarazem prosić ich o łaskawe zebranie się w dniu tym na rzeczone posiedzenie, nadmieniając: że wykaz przedmiotów, które przedstawione mu będą do decyzji, każdy z Członków może odczytać w Kancelarji Towarzystwa, codziennie pomiędzy godziną 5ą a 7ą wieczorem, poczynając od dnia 18 b. m. i r., to jest od Czwartku, i że tylko Członkowie Towarzystwa będą mieli dozwolony wstęp na pomienione posiedzenie.—w Warszawie d. 15 Grudnia 1862 r.—Prezes Towarzystwa Ksawery *Pusłowski.* — Członek Sekretarz Towarzystwa Karol *Jeziorański.*

Z Petersburga, 10 *Grudnia.*

Dnia 25 listopada (v. s.), w niedzielę, Najjaśniejszy Pan i Najjaśniejsza Pani, po ukończeniu nabożeństwa, raczyli przyjmować w wielkim pałacu w Kremlu, miejskie głowy miast powiatowych, starszych gmin i sołtysów wsi z pośród czasowo obowiązanych włościan gubernji moskiewskiej.

W sali św. Jerzego w pałacu, czekali na Ich Cesarskie Moście, moskiewski wojenny jenerał-gubernator, cywilny gubernator, członkowie komitetu gubernjalnego do spraw włościańskich, gubernjalny i powiatowi marszałkowie szlachty i pośrednicy pokojowi, a także niektórzy naczelnicy gubernjalni i marszałkowie szlachty z innych gubernij, przybyli do Moskwy. Głowy miejskie stali na przedzie przy wejściu do sali. Starsi gmin i sołtysi wsi byli ustawieni powiatami, na około sali.

O god. 12-ej, Najjaśniejszy Pan i Najjaśniejsza Pani raczyli wejść do sali. Za Ich Cesarskiemi Mościami, postępowali Ich Cesarskie Wysokości, Wielki Książę Michał Mikołajewicz i Wielka Księżna Olga Teodorówna, i znajdujący się w Moskwie wyżsi i dworscy urzędnicy. Ich Cesarskie Moście raczyli przyjąć chleb i sól od głów miejskich i włościan, a obchodząc w koło salę, życzliwie słuchali ich powitań i łaskawie na nie odpowiadali. Najjaśniejszy Pan, zwróciwszy się do niektórych znajdujących się tam pośredników pokojowych, raczył im oświadczyć, że liczy na sumienne i bezstronne spełnienie leżących na nich ważnych obowiązków. Potem Najjaśniejszy Pan i Najjaśniejsza Pani wyszli na środek sali, a Jego Cesarska Mość przyzwawszy ku Sobie włościan, raczył zwrócić się do nich znastępującemi słowami:

„Witajcie dzieci! Rad jestem was widzieć. Dałem wam wolność, ale pamiętajcie, wolność prawną, lecz nie samowolność. Dla tego żądam od was przedewszystkiem posłuszeństwa dla władz, przeze Mnie ustanowionych. (Będziemy słuchali Wasza Cesarska Mość). Żądam od was dalej, ścisłego wykonania ustanowionych obowiązków. (Będziemy się starali, Wasza Cesarska Mość). Chcę, żeby tam, gdzie listy nadawcze jeszcze nie zostały ułożone, jak najprędzej zostały ułożone, przed oznaczonym przeze Mnie terminem (Słuchamy Wasza Cesarska Mość). Nie słuchajcie pogłosek jakie między wami krążą, i nie wierzcie tym, którzy was będą zapewniać o czem innem, a wierzcie tylko Moim słowom. (Słuchamy Wasza Cesarska Mość, wierzymy i dziękujem). Teraz bądźcie zdrowi, Bóg z wami." (Głośne i przeciągłe „ura", nieustanne do czasu wyjścia Ich Cesarskich Mości z sali).

Następnie wybrani przez włościan wszystkich powiatów gubernji moskiewskiej starsi gmin, uszczęśliwieni zostali przez Najmiłościwsze przyjęcie doręczonego przez nich Najjaśniejszemu Panu najpoddańniejszego dziękczynnego listu, następującej osnowy:

„Wasza Cesarska Mość, Najmiłościwszy Monarcho Oswobodzicielu! To coś uczynił dla nas, Twoich wiernych poddanych, wyższe jest nad wszystkie pochwały i dziękczynienia, a Pan Bóg przyglądając się z swych wyżyn na bogate już sławnemi czynami Twoje panowanie, niech pomaga Ci co raz bardziej urządzać Twe państwo, ną sławę Tobie i całej drogiej naszej ojczyzny. Oto są życzenia nasze, Wielki Monarcho, które my, ofiarując Ci chleb i sól, ośmielamy się wypowiedzieć. Zarazem, jako przedstawiciele stanu, który obdarzyłeś Twemi dobrodziejstwami, w imieniu wszystkich naszych współbraci, zapewniamy Cię, Nasz Ojcze, że wdzięczność nasza za Twoje o nas starania, nieustannie będzie się wyrażała przez gorliwe wykonywanie Twoich mądrych i dobroczynnych postanowień, przez gotowość spełniania obowiązków, jakie nam są i następnie będą wskazane, i przez wspólne dążenie ku polepszeniu naszego bytu.

Waszej Cesarskiej Mości wierni poddani deputowani czasowo obowiązanych włościan gubernji moskiewskiej (następują podpisy)."

Dnia 23go listopada (v. s.), Najjaśniejszy Pan i Najjaśniejsza Pani raczyli przyjmować deputację moskiewskiego kupiectwa, która ofiarowała Ich Cesarskim Mościom chleb i sól, według rosyjskiego zwyczaju.

Następnego dnia, 24 listopada (v. s.), u Ich Cesarskich Mości w wielkim pałacu w Kremlu, był obiad, na który byli zaproszeni: najprzewielebniejszy Filaret, metropolita moskiewski i trzech archirejów, wyżsi dostojnicy drugiej i trzeciej klasy, tak cywilni jak i wojskowi, a w ich liczbie senatorowie, władze miejskie i członkowie rady opiekuńczej, osoby należące do własnego Jego Cesarskiej Mości orszaku, damy, tak dworskie jak i małżonki cywilnych i wojskowych dostojników, które już miały szczęście być przedstawionemi Ich Cesarskim Mościom. Na obiedzie tym znajdowali się także jenerałowie, dowódcy pułków i brygad artylerji i gubernialni marszałkowie szlachty, tak moskiewskiej jak i innych gubernij, przybyli do Moskwy.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Dziennik *La France* podaje wiadomości o postanowieniach gabinetu londyńskiego w sprawie greckiej, mianowicie, że Anglja będzie zachowywała zasadę nieinterwencji dopóki Grecy nie zaczepią Porty, że będzie szanowała prawo Greków do swobodnego wyboru Króla, byle ten nie padł na osoby wyłączone traktatem londyńskim, że w razie wyboru księcia Alfreda, rada tajna Królowej, udzieli Grekom rady co do nowej kandydatury. Dziennik ten dodaje, że lord Palmerston porozumiał się z rządem francuzkim co do wszelkich ewentualności, i że tym sposobem kwestja grecka nie wywoła niezgody pomiędzy Paryżem a Londynem. Wszakże z innych źródeł zapewniają, że gabinet tujleryjski nie zbyt przychylnym okiem patrzy na stawianą przez organ lorda Palmerstona, *Morning Post,* kandydaturę Króla Ferdynanda portugalskiego.

Gdyby gabinet p. Ratazzego pozostał u steru rządu, wkrótce byłaby się ukazała nowa propozycja rządu włoskiego, dotycząca odwołania francuzkiej załogi z Rzymu, bo jak zapewniają, jen. Durando obmyślił nową kombinację, którą miał przedstawić rządowi francuzkiemu jako odpowiedź na notę p. Drouyn de Lhuys. Nowy turynski minister spraw zagranicznych p. Pasolini, nie podziela zdania swego poprzednika i postanowił wstrzymać się od wszelkich propozycij i wszczynania układow, dopóki w gabinecie paryzkim będzie miało przewagę postanowienie utrzymania *statu quo.* O ile jednak wnioskować można z wiadomości paryzkich, utrzymanie *statu quo* w Rzymie, zdaje się na dosyć długi czas zapewnione.

Dzienniki wiedeńskie zapewniają, że układy pomiędzy dworem rzymskim a rządem austrjackim, nie zostały wcale zawieszone, i że niedawno przybył do Rzymu z Wiednia prałat Fetzler, który specjalnie ma się zająć układami, pozwalającemi wprowadzić w Austrji, uchwalone prawa wyznania protestanckiego w zupełnej rozciągłości.

Posiedzenia wiedeńskiej rady państwa mają być zamknięte 18-go b. m.; dnia poprzedniego, członkowie obu izb będą przyjmowani z całą uroczystością przez Cesarza, który odczyta mowę tronową, zaraz potem ukażą się dotąd nie ogłoszone, a już uchwalone i zatwierdzone prawa, a między innemi prawo prasowe i budżet na r. 1863; spodziewają się także ogłoszenia nominacji Dra Heina na ministra sprawiedliwości.

Opinion nationale z powodu krążących na giełdzie paryzkiej pogłosek, jakoby zagrażało starcie pomiędzy Anglikami i Amerykanami, podaje objaśnienia, według których eskadra angielska pod dowództwem admirala Milnesa, przybyła z z Halifaks do wysp Bermudzkich, w bliskości których stała flotylla Związku pod dowództwem komandora Wilkesa; lecz floty te tylko wzajemnie się obserwowały, do starcia zaś pomiędzy niemi nie przyszło.

(Ind. bel., Patr., W. Z.)

Anglja.

Londyn, 11 *Grudnia.* Pewien przyjaciel narodu greckiego, umieszczający często w *Timesie* korespondencje z podpisem *Digamma,* popierał dotąd gorliwie kandydaturę księcia Alfreda do tronu greckiego, lecz obecnie, widząc że książę ten nie zostanie Królem greckim, radzi grekom ażeby obrali Króla Ferdynanda portugalskiego, ojca obecnie panującego monarchy tego kraju. Korespondent pomieniony powiada, że Król Ferdynand potrafił utwierdzić swe dzieci w zasadach konstytucyjnych, posiada wielkie doświadczenie i sam rządził dobrze jako rejent krajem południowym, a obok tego należy do domu panującego nie mogącego budzić w nikim obawy.

Daily News, roztrząsając wykaz wypadków śmierci, zaszłych w Londynie w ciągu ostatniego tygodnia, oburza się wiadomością, że w tak krótkim przeciągu czasu, cztery osoby umarły z głodu. „Pomimo tyle wychwalanej opieki udzielanej u nas ubogim", powiada pismo pomienione, „i pomimo wielkiej dobroczynności prywatnej, w Londynie daleko więcej ludzi umiera z głodu, niż w któremkolwiek z innych miast w całym świecie. Podczas gdy nędza doszła w Lankastrze do ostateczności, naliczyliśmy 15 takich wypadków w Londynie, o których gazety donosiły. A ileż to musiało umrzeć osób, o których wcale nie donoszono."

Podpisy miasta Liverpool na rzecz robotników Lankastru wynoszą do chwili obecnej 60,000 fun. ster., a spodziewać się należy, że dojdą do końca b. m. do 75,000. Od poniedziałku wpłynęło do komitetu londyńskiego na tenże cel 5,000 funt. ster. Jest nadzieja, że przy pomocy funduszów już zebranych lub przyrzeczonych, można będzie opędzić potrzeby przyszłych dwóch miesięcy.

Ostatnie wiadomości z Ameryki przedstawiają wielką różnicę w przekonaniach. Listy ze stanów północnych i ze wschodu utrzymują, że wojna będzie prowadzona dalej z jak największą zaciętością, że rząd waszyngtoński postawi wszystko na tę jedną kartę i że naród ożywiony jest większym niż kiedykolwiek zapałem wojowniczym. Podług tychże korespondencij, Południe na coraz większe natrafia trudności; mając bowiem Richmond zagrożone od frontu i w obec ciągłego niebezpieczeństwa przecięcia konfederacji na dwie połowy za pomocą znacznej liczby statków, które wpłyną na rzekę Mississipi, — południowcy nie będą mogli stawiać długo oporu; Południe będzie musiało poddać się. Lecz korespondencje z Nowego-Jorku wynurzają zdanie wręcz przeciwne przekonaniom stanów północno-wschodnich. Donoszą one, że demokraci odwołali się do mężów zachodu, wzywając ich do spółdziałania w celu ograniczenia wojny w granicach, nazwanych przez nich rozwiązaniem na drodze konstytucyjnej, i że wezwanie to uwieńczone zapewne zostanie powodzeniem. Izby prawodawcze stanów zachodnich zgromadzą się w styczniu, a po nich to spodziewane są stanowcze w tym duchu środki, oraz uchwała, że armja związkowa, obecnie pod bronią stojąca, jest już ostatnia, gdyż dalsze pobory mają być wstrzymane. Powiadają także, że p. Seymour zaprojektował zawieszenie broni i zwołanie konwencji złożonej z deputowanych wszystkich stanów; jeżeli zachód na tę propozycję przystanie, nie ulega wątpliwości, że i Nowy-Jork działać będzie w tymże duchu.

Austrja.

Wiedeń, 13 *Grudnia.* Mięszana obu izb komisja, wyznaczona do porozumienia się względem kwestji bankowej, ukończyła na wczorajszem posiedzeniu powierzone sobie zadanie. Pierwszy z roztrząsanych wczoraj punktów dotyczył spłaty pożyczki 80 milionów złr., przez bank skarbowi udzielić się mającej jako kompensata za udzielony sobie przywilej bankowy. Podczas gdy minister skarbu porozumiał się z bankiem, iż kapitał powyższy umarzany będzie zapomocą 2 pct. czyli 1,600,000 złr. rocznie, izba deputowanych żądała nieumarzalności tej sumy, a izba panów proponowała spłatę jej ratami wynoszącemi po jednym milionie złr. rocznie. Lecz izba panów żądała zarazem, ażeby wszelkie zyski banku, przenoszące 6 pct., dzielone były pół na wpół ze skarbem. Na wniosek dep. Herbsta, kwestja ta załatwioną została w ten sposób, iż począwszy od 1-go stycznia 1863 r., skarb spłacać będzie bankowi corocznie po milionie złr. w takim tylko razie, jeżeli okaże się, że suma powyższa jest niezbędną dla doprowadzenia funduszu rezerwowego banku do wysokości ustawą przepisanej i dla rozdania akcjonarjuszom dywidendy 7% (po 51 złr. 45 krajc. od akcji). Wniosek ten przyjęty został 11-u głosami przeciw jednemu. Ten ostatni należał do deputowanego Rosthorna, który pozostał wiernym swemu wnioskowi nieumarzania pożyczki powyższej.

Co do czasu trwania przywileju bankowego, pozostawiono na uboczu propozycję rządową, dążącą do przedłużenia przywileju tego jeszcze na 24 lat, t. j. do 1890 r., tak iż rozprawy toczyły się nad terminem 10-letnim, proponowanym przez izbę deputowanych, a 14-letnim, projektowanym przez izbę panów. Komisja mięszana zgodziła się nareszcie na propozycję izby deputowanych.

W izbie panów baron Baumgartner, a w izbie deputowanych prof. Herbst złożą sprawozdanie z rezultatu narad komisji mięszanej, a powszechne panuje przekonanie, że obie izby przyjmą bez dalszych rozpraw wnioski tej komisji.

Francja.

Paryż, 11 *Grudnia.* Mówią ciągle o ostatecznym układzie pomiędzy Papieżem i Cesarzem, mianowicie o reformach mających się zaprowadzić przez Ojca św. i o poręczeniu świeckiej władzy. Z drugiej strony stolica Apostolska przyjmując poręczenie przez Cesarza Napoleona obecnych posiadłości, zdawałaby się zrzekać swych praw do utraconych prowincij. Z tego powodu niektórzy nie dają wiary tym pogłoskom, jakkolwiek inni uważają je za pewne.

Dziennik *Italia* podaje program pojednawczy nowego gabinetu, w którym tenże energicznie oświadcza się za zjednoczeniem Włoch. Depesze telegraficzne nadesłane przez Marsylję, w bardzo ciemnych kolorach przedstawiają stan prowincii południowych. Chociaż rozbójnictwo tam nie zostało wytępione, wszakże taki pessymizm francuzki, dziwnym się zdaje we Włoch. P. Ratazzemu słusznie zarzucano niedostateczność środków przeciw tej klęsce i to także przyczyniło się do jego upadku; spodziewają się lepszego skutku usiłowań nowego gabinetu. W ogóle próby przez jakie przechodzą Włochy, są cięższe aniżeli kiedykolwiek, lecz Król jest nadzwyczajnie popularny i szczerze przywiązany do systemu konstytucyjnego; obok tego wszyscy zgadzają się na jeden i ten sam cel. Wprawdzie osiągnięcie tego celu ciągle napotyka wielkie przeszkody. Zapowiadają, że zbiór dla ciała prawodawczego dokumentów dyplomatycznych jakkolwiek składać się będzie po większej części z prac p. Thouvenela, będzie nosił charakter przeciwny jedności włoskiej. P. Drouyn de Lhuys polecił wyszukać w archiwum ministerstwa wszystkie dokumenta, nawet sięgające 50 i 60 lat, mogące być stawione naprzeciw dokumentów ogłoszonych w broszurze księcia Napoleona. Dokumenta te zapewne będą ogłoszone oddzielnie i nie wejdą do żółtej księgi.

To co mówią o kandydaturze Króla Ferdynanda portugalskiego, wskazuje, iż wybór jego na tron grecki nie jest zbyt pewny. Mówią o misji do Aten powierzonej przez rząd angielski pułkownikowi Churchill, w celu skłonienia greków do urządzenia rzeczypospolitej; lecz nie zbyt wierzą tej pogłosce.

Ciągle też krążą wieści, że z Meksyku nadeszły bardzo niepomyślne wiadomości; zdaje się wszakże, iż te wiadomości nie są ani tak zbyt złe, ani też zbyt dobre. Niepodlega wątpliwości, że wielu żołnierzy jest chorych, lecz nie tak wiele umiera. Jednakże dla ulżenia służby wojsku, organizują pułki ochotników, mianowicie murzynów, do strzeżenia obozów. Mówiono, że rząd związkowy nie pozwolił wydać różnych zamówionych przedmiotów, przeznaczonych dla armji meksykańskiej, a mianowicie artykułów żywności, zakontraktowanych przez jenerała Forey. W istocie fakt ten miał miejsce, ale nie ze złej woli rządu waszyngtońskiego, tylko z powodu wymagań służby armji związkowej. Zresztą, znaleziono część zasobów nie nadesłanych z Ameryki, na wyspie Martynice.

Od czasu powrotu Cesarza, zmieniono godziny posiedzeń rady gabinetowej; posiedzenia te odbywają się teraz nie o godz. 12-ej w południe, a o 9-ej rano. Na giełdzie krążyła pogłoska o podaniu się do dymisji, jednego z ministrów bardzo przychylnego sprawie włoskiej; lecz dotąd nie sprawdziła się.

Prusy.

Berlin, 13 *Grudnia.* Hr. Eulenburg, mianowany ministrem spraw wewnętrznych, urodził się w r. 1815 i poświęcał się z początku zawodowi prawnemu, a następnie przeszedł do administracji. Jako referendarz i asesor pracował on przy rejencjach merseburgskiej, opolskiej i kolońskiej. Za ministerstwa Brandenburga, powołano go jako radcę do ministerstwa spraw wewnętrznych. Podczas obrad parlamentu niemieckiego w Erfurcie, hr. Eulenburg przydany był do boku ministrowi Radowitzowi. Następnie pełnił znowu, aż do r. 1852, obowiązki radcy w ministerstwie spraw wewnętrznych. W tym to czasie posłano go na konsula jeneralnego do Antwerpji, gdzie pozostał do rozwiązania gabinetu Manteuffla. P. Schleinitz mianował go konsulem jeneralnym w Warszawie, a obok tego zatrudnił go czas dłuższy bezpośrednio w ministerstwie spraw zagranicznych. Później postawiono go na czele wyprawy wschodnio-azjatyckiej. Po swym powrocie, hr. Eulenburg zajął się spisaniem rezultatów swej wyprawy. Niedawno powołano go znowu do ministerstwa spraw zagranicznych, gdzie, jak mówiono, miał zostać podsekretarzem stanu, gdy w tem powołano go na stanowisko ministra spraw wewnętrznych.

Włochy.

Turyn, 9 *Grudnia.* Większa część nowych ministrów dziś objęła swe obowiązki. Członkowie gabinetu nie są nowemi ludźmi, imiona ich oddawna znane są we Włoszech i w świecie politycznym w Europie. Jest to prawie zupełnie gabinet ten sam co zostawał u władzy razem z p. Ricasolim, z tą różnicą, że brak mu właśnie tego znakomitego męża stanu, który nadawał imię gabinetowi.

Opinione podaje dziś program gabinetu, który da się streścić w tych słowach: „Będziemy robili to samo co nasi poprzednicy, ale cokolwiek lepiej." Będzie to taka sama polityka jak poprzednio, z większem cokolwiek skłonieniem się ku Anglji, z mniejszem przywiązaniem do praktyki administracji piemonckiej. Dopiero ważniejsze jakie wypadki mogłyby spowodować zmianę w polityce. Nie można przypuszczać, aby gabinet spotkał opozycję z początku; przystęp gorączkowy minął. Trudności, jeżeli jakie ma napotkać, okażą się dopiero za dwa lub trzy miesiące.

Potwierdza się pogłoska, że posiedzenia izby zostaną odroczone na kilka tygodni po udzieleniu upoważnienia gabinetowi do pobierania tymczasowo podatków. Będą to wakacje Bożego narodzenia, które dadzą nowym ministrom czas do rozejrzenia się.

P. Farini, jak wiadomo, przyjął prezydencję gabinetu, bez wydziału spraw zagranicznych, który dostał się hr. Posoliniemu. Najtrudniejsze stanowisko jest tego ostatniego; złączony stosunkami przyjaźni z rodziną Mastaï i Piusem IX, ciągle unikał konieczności stanowczego oświadczenia się w kwestji zajmującej umysły we Włoszech, co zrobiło mu opinję człowieka wachającego się, niezdolnego do przyjęcia samoistnie żadnego ważniejszego postanowienia. P. Farini wszakże, będzie śmiało szedł do celu, o ile okoliczności na to pozwolą, bo trudno przypuszczać, aby zmiana gabinetu turyńskiego wpłynęła na zwrot polityki gabinetu tujleryjskiego. Wiadomości z Paryża podają ciągle jeszcze nadzieję ugody z stolicą Apostolską, pomimo niepowodzeń tylokrotnych usiłowań.

Polityka p. Fariniego, jedynego z ministrów zdolnego do energicznego działania, mającego silną wolę, jasno wyjdzie na jaw przy pierwszej sposobności. Jemu to przyznają przyłączenie Emilji, równie jak i zajęcie Umbrji i Marchij; on to wraz z jenerałem Cialdinim jeździł do Chambéry, gdzie przedstawił Cesarzowi Napoleonowi swoje zamiary, które hr. Cavour zupełnie podzielał. Wprawdzie jest on chory, lecz nawet chory jest energiczniejszy od wszystkich swych kolegów, cieszących się najlepszem zdrowiem.

Stronnictwo krańcowe lewe, nie będzie mogło tak postępować z nim, jak z p. Ratazzim. Werbunki znów się odbywają. Lecz zwrócone jest już oko na działania tego stronnictwa i nie pozwolą mu popełnić jakiego szaleństwa.

Sekretarzem jeneralnym pp. Fariniego i Pasoliniego został mianowany, p. Visconti Venosta, lombardczyk, bardzo zdolny młody człowiek, którego miał przy swym boku p. Farini w Emilji i w Neapolu. Sekretarzem jeneralnym p. Peruzzego w ministerstwie spraw wewnętrznych został p. Spaventa neapolitycznyk; sekretarz jeneralny w ministerstwie skarbu jeszcze nie został mianowany, bo p. Martinelli z Bononji, odmówił przyjęcia tej posady.

We czwartek p. Farini przestawi program gabinetu w izbie deputowanych i w senacie; w programie tym zachowa wielką ostrożność, za to mowa tronowa będzie nosiła wybitniejszy charakter.

Mówiono o podaniu się do uwolnienia jenerała La Marmora, ale wiadomość ta okazała się mylną. Wiadomość o pojedynku pomiędzy synem Garibaldego Menottim a jeneralem Pallavicino, którego powodem jest kwestja polityczna, a mianowicie spór o to kto zaczął strzelać pod Aspromonte, była mylną.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Paryż, 14 *Grudnia.* Według depeszy telegraficznej z Aten, przybył tam lord Eliot z nadzwyczajną misją, mającą na celu popieranie kandydatury Króla Ferdynanda, ojca panującego Króla portugalskiego; ustąpienie wysp Jońskich królestwu greckiemu, ma być na czas nieograniczony odroczone.—Depesza telegraficzna z Madrytu z dnia wczorajszego, donosi, że p. Collantes na posiedzeniu senatu, stawał w obronie polityki hiszpańskiej w sprawie meksykańskiej i odpierał zarzuty p. Billaulta.

Turyn, 12 *Grudnia.* P. Artom został mianowany naczelnikiem gabinetu ministra spraw zagranicznych.

Turyn, 13 *Grudnia.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby pod prezydencją p. Tecchio, roztrząsano projekt do prawa o sporach kompetencyjnych; projekt ten został przyjęty. Minister spraw wewnętrznych podał wniosek wybrania z grona parlamentu komitetu, celem zbadania sprawy rozbójnictwa w prowincjach neapolitańskich.—Pogłoski o nowej pożyczce są bezzasadne; zamiar zaciągnięcia nowej pożyczki wcale nie istnieje.

Marsylja, 12 *Grudnia.* Nadeszły wiadomości z Konstantynopola pod datą 4-go b. m. Grecy przebywający w tem mieście chcieli obnosić portret księcia Alfreda i ogłosić go Królem przed gmachem poselstwa angielskiego. Władza zapobiegła tej manifestacji. Sułtan rozdał w arsenale 250,000 piastrów służbie marynarskiej, która wróciła z blokady portów czarnogórskich. Stan zdrowia Sułtana ciągle jest niepokojący. Ministrowie odbywają częste narady.— Listy z Teheranu, pod datą 4-go listopada, donoszą, że minister reprezentant angielski, udając się do Europy, posłał do króla afgańskiego, swego sekreta-

rza, który został w drodze przez chorobę wstrzymany.

WIADOMOSCI ROZMAITE.

— Dnia wczorajszego niebo przez cały dzień było pochmurne, wieczorem mgła, w nocy śnieg padał. Średnia temperatura dnia jest 5$\frac{1}{5}$ stop. R o 3$\frac{1}{2}$ stop. niższa jak w stanie normalnym, najmniejszy mróz przypadł o g. 6-ej rano i wynosił 4$\frac{3}{10}$ stop. R., największy przed południem: 6$\frac{1}{2}$ st. R. Barometr szybko wznosił się, średnia jego dzienna wysokość jest 762,52 milimetrów. Wiatr panował słaby północny, wieczorem słaby wschodni. Elektryczność 16 stopni.

— We wsi Nowiny, gminie Szumsk, powiecie Marjampolskim, dnia 1 Października r. b. ośmioletni Antoni Zwingiel, syn służącego, przez nieostrożność wpadł do studni i w niej utonął.

— Dnia 6 Października r. b. były dwa pożary: jeden we wsi Kępa Borowicka, gminie Ramułówko, pow: Płockim, wynikły z niewyśledzonej przyczyny, zniszczył dom mieszkalny ze stajnią, oborę i stodołę, ubezpieczone na rs. 750, oraz krescencję, rozmaite sprzęty domowe i gospodarskie, i gotówki na 650 rs.,—drugi we wsi i gminie Pyszkowo, pow: Włocławskim z podpalenia, skutkiem czego zgorzało: dwie stodoły, owczarnia i spichrz, ubezpieczone na rs. 3,560, oraz krescencja, owce i rozmaite ruchomości, wartujące około 11,000 rs.

— Dyecezja Kielecko-Krakowska, na zarząd której obecnie wyniesionym został Jks. Maciej Majerczak, administrator tejże dyecezji, Wikarjusz Apostolski, Biskup Jerychonski in partibus infidelium, ustanowioną została w r. 1773 w Galicji na miejsce biskupstwa tarnowskiego, czy tynieckiego. Przy nowem urządzeniu kościoła w prowincjach polskich, Wojciech Boża Wola Górski, już mianowany biskupem tarnowskim, przeniesiony był wtedy na biskupa Kieleckiego w r. 1805. Kolegiatę przemieniono na katedrę. Górski jedynym był biskupem tej dyecezji. Umarł w r. 1818. W r. 1809 dostał się pod rząd b. Księztwa Warszawskiego. Kiedy na nowo urządzono kościół już w Królestwie, bulla Piusa VII Kielce połączyła znowu z Krakowem, a zamiast Kieleckiego, utworzyła nowe biskupstwo, którego stolicę osadziła w Sandomierzu. Sandomierscy biskupi więc idą w kanonicznem następstwie po Kieleckich. Dzisiaj Kielce mają odrębny zarząd od Krakowa. Od r. 1842 z ramienia biskupa Krakowskiego, administrator Jks. Ludwik Łętowski, rezydując w Kielcach,—w r. 1845 zrzekł się zarządu części dyecezji położonej w Królestwie na rzecz Jks. Majerczaka, co potwierdziła Stolica Apostolska.

Podług katalogu dyecezji Kielecko-Krakowskiej za r. z., taż dyecezja liczyła prałatów 2, kanoników 5. Dekanatów w niej jest 18, kościołów parafialnych 228, filialnych 10, kaplic publicznych 17, klasztorów męzkich 9, a mianowicie: KKs. Bernardynów w Karczówce, Reformatów w Pilicy, Pińczowie, Stopnicy i Jędrzejowie; Augustjanów w Książu Wielkim, Paulinów w Żarkach, Franciszkanów w Chęcinach i Nowem mieście-Korczynie. Klasztorów żeńskich 4, t. j. panien Klaryssek w Chęcinach; Norbertanek w Pińczowie i Imbramowicach, oraz siostr miłosierdzia Ś-go Wincentego a Paulo w Kurozwękach. Dyecezja wiernych liczy przeszło 430,000.

— Doniesionem już było w *Dzienniku Powszechnym*, że otwarta do użytku publicznego z dniem 4 b. m. kolej żelazna Warszawsko-Bydgoska, skraca o mil 30 linje kolei łączące Warszawę z Berlinem i innemi miastami północnych Niemiec, z Belgją, Holandją, Francią i Anglją. Skrócenie czasu jazdy nateraz tylko 4 godziny wynosi; po zaprowadzeniu jednak na tejże kolei biegu pociągów pospiesznych (co nastąpi w czasie późniejszym), znaczniejsza oszczędność czasu osiągniętą będzie. I przy dzisiejszym jednak rozkładzie jazdy komunikacje pocztowe tąż drogą znacznie są przyspieszone, np. pomiędzy Warszawą a Berlinem obrót posyłek pocztowych skraca o 24 godzin.—Na list bowiem wysłany z Warszawy, odpowiedź z Berlina otrzymać można w ciągu 60 godzin, na co dotąd potrzeba było godzin 84.—Obok tego kolej Bydgoska ułatwia przedewszystkiem komunikacje Warszawy z Gdańskiem, bo lubo dwa te miasta były już złączone kolejami żelaznemi (140 mil), przez Wrocław, Poznań, Krzyż i Bydgoszcz, podróż jednak taka trwała 42 godzin, a jednak była dotąd najdogodniejszą, bo w prostym kierunku nawet przez drogę bitą Gdańsk z Warszawą się nie łączył. Dziś przez kolej Bydgoską, odległość pomiędzy Warszawą a Gdańskiem skróciła się do mil 60, którą przebywać można w 16 i $\frac{1}{2}$ godzinach; po zaprowadzeniu sznelcugów jeszcze zmniejszeniu ten czas ulegnie.

— W *Telegrafie Kijowskim* wyczytujemy wiadomość, że przybyły do Kijowa p. Sobatelli, zarządzający kiedyś operą Włoską w Odessie, za zezwoleniem zwierzchności otwiera w gmachu 1-go gimnazjum Kijowskiego szkołę teorji muzyki i śpiewu chórowego, w której lekcje odbywać się będą wieczorami, dwa razy w tydzień, od godziny 5-ej do 7-ej. Opłata za kurs półroczny oznaczona jest na 10 rsr. — P. Sobatelli jest także znakomitym fortepjanistą.

— *Śmiertelność w Rosji.* Jeden z dzienników zagranicznych pomieścił artykuł p. Kadyńskiego, powtórzony następnie przez niektóre dzienniki rosyjskie, o śmiertelności w Rosji. Ciekawsze obliczenia statystyczne z tego artykułu podajemy:

Na 1,000 wypadków śmierci w Rosji 330 przypada na dzieci nie mające lat 5 wieku, 58 na dzieci między 5—10 laty, a 28 na wiek od 10—20 lat. Zaczynając od wieku lat 20 do 60 śmiertelność jest prawie jednakową, a mianowicie każdego roku umiera 6 ludzi na tysiąc; Rosja zatem w przeciągu lat pięciu traci z tysiąca 30 osób w wieku między 20 a 60 laty. Ubytek ten był nieco znaczniejszy między latami 1835—60 (33 na tysiąc), aniżeli między 1820—35 r. Stosunek urodzeń do ludności można wyrazić liczebnie przez 1:20.— Najwięcej osób zawiera związki małżeńskie około 20-go roku życia, z czego okazuje się, że w Rosji liczne są wczesne małżeństwa. Również panuje dość znaczna śmiertelność dzieci. — Kiedy we Francji na 35 miljonów ludności umiera około 25 tysięcy, licząc od 20-go roku życia, w Rosji umiera taż sama liczba na 50 miljonów mieszkańców wyznania prawosławnego. — W St. Petersburgu liczba wypadków śmierci przewyższa liczbę urodzeń. Z młodych osób płci męzkiej, w wieku od lat 20—25, umiera tam 100 na tysiąc w ciągu roku, a zatem trzy razy więcej aniżeli w całem państwie, (w ciągu lat pięciu 130). W r. 1856, na 14,500 zmarłych w Petersburgu przypadało: 2,000 na wiek od 20—25 lat czyli 140 na tysiąc; w 1857 umarło 1,000 osób młodych (śmiertelność w ogóle wynosiła 10,755), t. j. około 100 na tysiąc. Przyczynę takiej znacznej śmiertelności młodych osób autor widzi w surowym i zmiennym klimacie, oraz w działalności przemysłowej.

W Moskwie największy procent śmiertelności przypada także na młode pokolenie. Największa śmiertelność między mężczyznami panuje od 25 do 30 roku życia. W 1857 r. na 6,123 wypadków śmierci mężczyzn przypadało 409 między 15—20 rokiem życia, co stanowi 66 na tysiąc, gdy tymczasem w całem państwie umiera 28 mężczyzn z tysiąca. W tymże roku umarło w Moskwie 5,483 kobiet w wieku od lat 25—30 (70 na tysiąc). W całej zaś Rosji umiera tylko z tysiąca 27 kobiet. Zwiększona śmiertelność w Moskwie, zależy podług autora od tych samych przyczyn co i w Petersburgu.— W całej Rosji na 370—400 wypadków śmierci przypada 100 małżeństw; w Petersburgu 500—600, w Moskwie stale 600. Liczba małżeństw w Rosji równa się liczbie dzieci, umierających przed 5-m rokiem życia, przeciwnie zaś w gubernji Petersburgskiej (1856 r.) zawarto 6,547 małżeństw, a zmarło 6,980 dzieci, a zatem więcej jak 7 na 100. W gubernji Moskiewskiej było małżeństw (1856 r.) 14,957, a zmarło 19,904 dzieci, a zatem więcej jak 33 na sto. W gub. Tomskiej było 9,000 małżeństw, a 20,444 wypadków śmierci, z których na dzieci wypada 6,305; a zatem na 1,000 małżeństw przypada 220 śmierci t. j. 2 razy mniej aniżeli w całej Rosji i 3 razy mniej aniżeli w gub. Moskiewskiej. Nawet liczba małżeństw która w całem Cesarstwie bywa stałą, w gub. Tomskiej od r. 1850 do 56, podniosła się 7,000 na 9,000.

— Ciekawy jest życiorys księdza Jerzego Józefa Strossmayera, biskupa Djakowarskiego i Śremskiego, który położył wielkie zasługi dla słowian południowych, pod panowaniem Austrji zostających, i który posiada wśród nich miłość powszechną.

Ksiądz biskup J. J. Strossmayer, urodził się w Osieku, głównem mieście Sławonji, dnia 4-go lutego 1815 r. Był on synem jedynym rodziców prostego i ubogiego stanu, lecz nadzwyczaj gorliwych o jego wychowanie. Głównie matka jego, nadzwyczaj pobożna, starała się zaszczepić w nim tę moc ducha, jaką dostojny biskup do dziś dnia odznacza się. Po ukończeniu gimnazjum w Osieku, J.J. Strossmayer udał się do seminarjum djakowarskiego, gdzie oddawał się z zapałem głównie naukom filozoficznym i teologicznym. Z powodu nadzwyczajnych zdolności i chęci do nauk, wysłano go, po ukończeniu studjów w seminarjum, do uniwersytetu peszteńskiego, gdzie uczęszczał na wydział teologiczny. Po czterech latach wrócił on ztamtąd do kraju rodzinnego jako doktór filozofji i teologji. Było to w 1838, w którym 23-letni Strossmayer uchodził już za najuczeńszego wśród słoweńców i z tego powodu otrzymał posadę profesora w seminarjum djakowarskiem. Wówczas to poczęło wychodzić na jaw wśród słowian południowych uczucie narodowości, które ksiądz Sstrossmayer silnie poparł i dotąd swem światłem wspiera. Wkrótce potem powołano go do Wiednia na przełożonego zakładu naukowego, w którym nazdolniejsi młodzi księża słuchali nauk teologicznych, kształcąc się na profesorów. W roku 1848 ksiądz Strossmayer wyniesiony został do godności biskupa djakowarskiego, w miejsce dostojnika który złożył rządy dyecezji, i odtąd zaczęły się jego usiłowania co do przyprowadzenia do skutku oddawna powziętej myśli, podniesienia swego narodu pod względem oświaty, moralności i dobrobytu. Wiedząc, że dobrze skierowana oświata jest podstawą wszystkiego, starał się on przedewszystkiem o zakładanie szkół we wszystkich parafjach. Pod nowym biskupem, nastało wśród słoweńców nowe życie. Nie zapomniał on też i o bośniakach, pod panowaniem tureckiem zostających, gdyż rok rocznie powoływał z pośród nich po kilku młodych ludzi, którzy kształcili się w seminarjum djakowarskiem, a następnie po powrocie do swego kraju, zostawali księżmi.

Po upadku systemu Bacha, biskup Strossmayer powołany został do wzmocnionej rady państwa, gdzie bronił gorliwie praw tak swych ziomków, jak i w ogóle wszystkich słowian do składu monarchji austrjackiej należących. Zostawszy następnie nadżupanem Wierowitickim, rozszerzył on bardziej jeszcze zakres swego na słoweńców wpływu, przyczem wspierał usilnie piśmiennictwo narodowe.

Oprócz trudów, dostojny biskup nie szczędzi i ofiar pieniężnych na podniesienie w swym kraju oświaty. Tak przeznaczył on 10,000 zł reń. na wydawanie pomników historji południowo-słowiańskiej. Z większych jego ofiar zasługuje na uwagę 50,000 zł. reń. na akademję południowo-słowiańską, oraz 10,000 rł. reń. na założenie w Zagrzebiu szkoły głównej.

— Dziennik *Field,* donosi o przybyciu do Londynu statku *Moravian,* który przywiózł zwierzę *phascolomys latifrons,* dotąd według tego dziennika, ani razu żywcem nie przywiezione do Europy, a przysłane przez Dra Müller dyrektora ogrodu zoologicznego w Melbourne, dla ogrodu zoologiczno-aklimatyzacyjnego w Paryżu. P. Müller przysłał go do Paryża dla sprostowania błędu katalogu, w którym, worko-szczurom (wombat), znajdującym się w ogrodzie aklimatyzacyjnym, nadano nazwę *phascolomys latifrons,* tymczasem ten ostatni jest znacznie wyższy od worko-szczurów, ma szerszą głowę i inny pysk. *Phascolomysy* należą do rzędu workowych (marsupialia); w Australji używane są za pokarm i mięso ich bardzo jest cenione. Z pozoru i ruchów wyglądają jak niedźwiedzie w miniaturze; dla tego tam nazywają ich niedźwiadkami kurnikowemi.

— Na posiedzeniu wydziału historji i filozofji węgierskiej akademji nauk, odbytem 6-o Października, p. Arnold Jpolyi odczytał traktat o pomnikach budownictwa średniowiecznego. We wstępie prelegent dowiódł, że kształty sztuki średniowiecznej widoczne są nie tylko w murach, kolumnach i posągach, lecz także w ozdobach, robotach ślusarskich, a nawet w klejnotach i haftach.

Najbardziej ciekawe i nieoszacowanej wartości są relikwiarze i trumny, w których przechowywano zwłoki świętych pańskich, a które wyrabiane były bardzo misternie z najdroższych metalów. W traktacie tym jest szczególniej wzmianka o trumnie św. Władysława Króla, znanej obecnie jedynie z opisów umieszczonych w dawnych rękopismach. Trumnę tę zniszczył pożar. Z jakiego mianowicie roku trumna ta pochodziła, nie wiadomo; znany jest tylko ten fakt, że niejaki mistrz Denes otworzył grób św. Władysława i przeniósł z niego zwłoki do nowej trumny, za co sam on i syn jego Tekusz, którzy byli poddanymi, otrzymali wolność. W r. 1565 Zapolya kazał znowu wyjąć z grobu relikwie króla, a biskup wielkowaraździński Napragi umieścił je w nowym kosztownym relikwiarzu, który kazał zrobić w miejsce roztopionego podczas pożaru. Tenże biskup przeniósł zwłoki świętego najpierw do Karlsburga w Siedmiogrodzkiem, a następnie do Rabu. Z tego ostatniego miasta przeniesiono je potem do Sumegh'u, a następnie ukrywano w rozmaitych miejscach, aż nareszcie od 1770 r. przechowywano je stale w katedrze w Rabie, gdzie niedawno przeniesione zostały do pięknej w stylu gotyckim zbudowanej kaplicy. Proces wszczęty przez kapitułę wielkowaraździńską z kapitułą rabską o posiadanie tych relikwij, tem się skończył, że pierwszej daną została część ich.

WIADOMOSCI LITERACKIE.

— Redakcja *Biblioteki Warszawskiej,* czy to podniecona szlachetnem współubieganiem, czy też z innych powodów, coraz bardziej zajmującemi zeszytami, obdarza czytającą publiczność. Tak, zeszyt Grudniowy tego czasopisma, zawiera dalszy ciąg historycznego opowiadania Karola Szajnochy: *Polska w roku* 1646, *a Polska w roku* 1648, a mianowicie rozdział 3-ci, *Kudak,* w którym opisuje trzy epoki zapasów ukraińskich od r. 1590 do 1646, przygotowujące wypadki jakie zaszły w ciągu dwóch lat będących głównym przedmiotem tego historycznego opowiadania. Zbytecznem byłoby rozwodzić się w jak zajmujący sposób opisane są ważniejsze ustępy tych zapasów, wspomniawszy, iż jest to praca tak znanego pisarza. Dalej zeszyt ten zawiera wspomnienie pośmiertne o Władysławie Syrokomli, skreślone przez Adama Pługa, w którem spotykamy liczne wyciągi z listów do tego ostatniego pisanych przez lirnika wioskowego; przedstawia ono, tak jak inne wspomnienia o Syrokomli, materjał do życiorysu, który należy się temu śpiewakowi nadniemeńskiemu, życiorysu wskazującego dokładnie jego stanowisko, znaczenie w literaturze, wpływ, i poważnie a bezstronnie roztrząsającego liczne jego utwory. Nader ważny według naszego zdania, jest artykuł w dziale *Kroniki zagranicznej,* obejmujący sprawozdanie z prac umieszczonych w *Journal des Economistes* z drugiego półrocza 1861 r. Takie artykuły streszczające cały ruch umysłowy w pewnym kierunku zagraniczny, można uważać za bardzo użyteczne i właściwe dla takich pism jak Biblioteka Warszawska. Mile czytają się krótkie piosnki, do których za temat posłużyły przysłowia ukraińskie. Inne działy, jak kronika paryzka, literacka, naukowa i artystyczna,—kronika literacka,—kronika bibliograficzna,—wiadomości literackie, — korespondencje, — ogłoszenia konkursów i t. d., jak zwykle zawierające obfite wiadomości, uzupełniają ten zeszyt, stanowiący razem bardzo zajmującą całość.

— Znanego wydawnictwa *Divczi szkola,* którego podjął się księgarz prazki Kober, wyszedł tomik piąty, traktujący „Naukę o stylu" (*Nauka o slohu*), przez p. Wojciecha Leszetickiego, prefekta szkół realnych gminnych w Pisku. — Nakładem tegoż wyszedł tomik ósmy zbioru powieści na dziejach południowo-słowiańskich osnutych, pod tytułem: *Jih. Historicko romanticke obrazy z diejin Jihoslovanskych.* Tomik ten mieści w sobie dokończenie powieści *Svatba Benatska* i początek powieści pod tytułem *Haracz.*

— Czasopismo czeskie *Slavoj,* poświęcone głównie rzeczom muzycznym i wychodzące dwa razy na miesiąc, wydawane będzie od Nowego Roku trzy razy na miesiąc.

— W Peszcie zaczęło wychodzić nowe czasopismo w dwóch językach, węgierskim i niemieckim, pod podwójnym tytułem: *Magyar vedekiek lapja* i *Ungarisches Fremdenblatt.* Jedna jego szpalta jest w języku węgierskim, a druga w niemieckim, lecz każda traktuje inny przedmiot. Dotąd nie możemy jasno widzieć, jaki pismo pomienione ma cel.

— Z powodu niektórych mylnie podawanych wiadomości, dotyczących układania katalogu Biblioteki Cesarskiej w Paryżu, *Monitor* ogłosił długi artykuł, zbijający niesłuszne zarzuty i dający zarazem objaśnienia o pracach już dokonanych i obecnie prowadzonych. Z powodu walk co do systemu, jaki należy przyjąć w układaniu katalogów, Biblioteka Cesarska długo nie miała wcale katalogu; dopiero w 1852 roku p. Fortoul, minister oświecenia, zdobył się na odwagę przyjęcia systemu, chociaż wiedział, iż koniecznie narazi się na krytyki; postanowiono przyjąć system spisania katalogu na kartkach, które następnie po uklasyfikowaniu, miano wciągać do rejestrów. Tak, dział teologiczny, stanowiący jedną piątą całej biblioteki (pod literami A. B. C. D. Dbis, E.), jest już prawie uklasyfikowany. Rejestr działu prawnego (lit. F.), bliski jest także ukończenia; katalog działu medycznego (lit. T.), cały już jest wydrukowany, a katalog działu historji francuzkiej (lit. L.), w trzech czwartych częściach jest już wydrukowany. Nakoniec Biblioteka Cesarska nie chciała pod względem swych skarbów wschodnich, pozostać w tyle za Britisch Museum, bibliotekami: Oksfordzką, Berlińską, Leydeńską, Petersburgską, Lipską, Gotajską, Kopenhageńską, Amsterdamską i t. d., które w ostatnich czasach w części lub całości ogłosiły katalogi swych rękopismów wschodnich. Dzięki p. Reinaud, który wziął się do pracy i odwołał się do erudytów, poświęcających się jak on badaniu języków i literatury Wschodu, katalog rękopismów hebrajskich, został oddany do druku, katalogi persko-turecki i syryjski są już ukończone, katalogi zaś arabski i etiopsko-armeński daleko są posunięte.

— W końcu października r. b. umarł w Brome-park, w hrabstwie Surrey, w Anglji, sławny chirurg Sir Benjamin Collins Brodie. Urodzony w 1783 roku, obecnie miał blisko 80 lat wieku. Dzieła jego specjalno-naukowe bardzo są liczne. Jeszcze w 1809 r. w jednem z czasopismów zdawał sprawę o nadzwyczajnym fakcie, krążenia krwi w płodzie nie mającym serca. W 1810 r. został obrany na członka Towarzystwa królewskiego (*Royal Society*), które następnego roku udzieliło mu medal złoty za rozprawy: *Poszukiwania dotyczące wpływu ciepła zwierzęcego (Researches respecting the influence of animal heat)* i *Doświadczenia i uwagi o różnych sposobach działania trucizn roślinnych (Experiencies and observations on the different ways of acting of vegetal),* które kilkakrotnie były przedrukowywane. Z pośród wielu innych dzieł zwróciły uwagę *Poszukiwania fizjologiczne (Physiological researches* (1851) i *Poszukiwania patologiczne* (*Pathological inquiries)* (1854). P. Brodie był lekarzem Jerzego IV i Wilhelma IV i pełnił też same obowiązki przy Królowej Wiktorji, która mianowała go baronetem: był członkiem-korespondentem Instytutu Francji i wielu zagranicznych towarzystw, badania zaś jego co działania trucizn, zjednały mu prawdziwą powagę w kwestjach prawnych w tym względzie; obok tego miał tak wielką praktykę, że jak utrzymują, miewał po 10,000 f. st. (420,000 zł. pols.) rocznego dochodu. Był prezesem Towarzystwa królewskiego i w zeszłym roku ustąpił miejsca jen. Sabine. Nie był to człowiek genjalny, żadne wielkie odkrycie nie jest połączone z jego nazwiskiem, lecz był to znakomity lekarz i pierwszy uczony, który pierwszy nie pochodząc z znakomitej rodziny arystokratycznej, zasiadł na krześle prezydjalnem królewskiego Towarzystwą.

— Księgarz Booth w Londynie, wydał w tych czasach przekład na język angielski z włoskiego, wyjątku z *pamiętników hr. Arrivabene (An epoch of my life; memoirs of count John Arrivabene, with documents, notes and six original letters of Silvio Pellico; transladet from the original with notes by C. Arrivabene).* Historja uwięzienia hr. Arrivabene w 1821 roku, jego ucieczka z Medjolanu w następnym roku, długa tułaczka, wzbudzi zajęcie pomiędzy stronnikami sprawy włoskiej. Opowiadanie to pełne wzniosłości i godności, tem się odznacza, że nigdzie nie spotyka się wyrzekań tułacza, przeciwnie autor z przyjemnością przypomina czasy trudów i niewygód pomiędzy obcemi,—czasy, które posłużyły mu do udoskonalenia się, do wypróbowania i nadania hartu jego charakterowi. Pamiętniki hr. Arrivabene bezwątpienia mają zapewnione miejsca obok *Mie Périgioni* (moje więzienia) jego przyjaciela i towarzysza więziennego Silvio Pellico.

— Zbioru powszechnie lubionych w Niemczech powieści Teodora Mügge, wydawanego w Wrocławiu, nakładem Ed. Trewendta, wyszły znowu cztery tomy, obejmujące romans *Erich Randal,* odznaczający się tak bogactwem treści, jak i świetnym stylem.

Rada Stanu Królestwa.

PROTOKÓŁ

RADY STANU KRÓLESTWA POLSKIEGO.

z d. 23 Listopada (5 *Grudnia)* 1861 *r.*

Na porządku dziennym było rozpoznawanie projektu do budżetu dochodów i wydatków Królestwa na rok 1862.

Odczytano przedewszystkiem nadesłany przez Sekretarza Stanu przy Radzie Administracyjnej Sekretarzowi Stanu przy Radzie Stanu Królestwa wypis z protokółu posiedzenia Rady Administracyjnej, z dnia 13 (25) Października r. b. Nr. 6,671, na którem rozważywszy dołączone do pomienionego wypisu, a przedstawione przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu w dniu 3 (15) t. m. i r. Nr. 49,250 projekt do budżetu dochodów i wydatków Królestwa na rok 1862, wraz z księgą Protokółów objaśniających po szczególe zaprojektowane przychody i wydatki, oświadczyła: że przeciwko projektowi wyraonemu, w ogólności nie ma nic do nadmienienia, a w skutek tego postanawia w myśl art. 26 Ustawy Najwyższej z dnia 24 Maja (5 Czerwca) r. b., przywracającej Radę Stanu Królestwa, przesłać go tejże Radzie do dalszego rozpoznania.

Przedstawiony budżet dochodów i wydatków na rok 1862, obejmuje tak dochodów, jak wydatków rs. 20,395,482 kop. 56$\frac{1}{2}$, czyli w porównaniu z rokiem 1861 tak dochodów, jak wydatków więcej o rs. 773,199 k. 79$\frac{1}{4}$.

Przewyżka ta powstała co do dochodów, przez wyższe ocenienie spodziewanych na r. 1862 wpływów, z konsumcji, koszernego, opłat stemplowych, sprzedaży soli, zysków Banku Polskiego, tudzież niektórych innych;

co do wydatków: skutkiem podwyższenia płac niższych urzędników, zwiększenia o 300,000 rs. etatu policji miasta Warszawy, zwiększenia wydatków wojennych miejscowych i różnych mniejszego znaczenia pozycij.

Przedstawiony budżet zamknięty jest bez deficytu, wszakże cel ten osiągnąć można było, tylko przez zupełne wypuszczenie z pozycij rozchodowych funduszu rezerwowego, wynoszącego w budżecie 1861 roku rs. 215,387 kop. 16$\frac{1}{4}$ i w przewidywaniu, że korzystne wypadki osiągniętych w ostatnich latach wpływów z różnych podatków niestałych, nie ulegną zmianie w roku 1862.

Wydział Skarbowo-Administracyjny Rady Stanu, przy rozpoznaniu rzeczonego projektu do budżetu następujące poczynił uwagi:

Co do ogółu projektu.

1° Wydział Skarbowo-Administracyjny Rady Stanu, otrzymał projekt do budżetu w d. 28 Października (9 Listopada) r. b. i zarazem z porządku dziennego przepisanego dla Obrad Ogólnego Zebrania Rady Stanu, przekonał się, iż budżet na rok 1861 ma być przedstawionym Ogólnemu Zebraniu Rady Stanu na jej obecnem posiedzeniu; zkąd wynikło, iż całe prace przygotowania przedstawionego projektu, pod rozpoznanie Ogólnego Zebrania, należało ukończyć w czasie arcy-ograniczonym to jest: podczas trwania odbywających się posiedzeń Ogólnego Zebrania Rady Stanu.

Członkowie składający Wydział Skarbowo-Administracyjny, z obowiązku muszą brać udział na sesjach Ogólnego Zebrania Rady, albowiem mają powinność objaśniać, gdzie tego potrzeba wymaga, wnioski lub uwagi jakie Wydział poczynił, nad przedstawianemi do zdania Rady Stanu przedmiotami; pozostały więc jedynie godziny wieczorne do prac rozważania budżetu.

Podobny wypadek w zwykłym trybie rzeczy, zdaniem Wydziału nie powinien się powtarzać. Jeżeli jaka praca, to właśnie przedewszystkiem budżetowa, wymaga gruntownego rozpoznania przedmiotu, ściągania objaśnień, wszechstronnego rzeczy zgłębienia, ażeby dojść do wniosków na niewzruszonych i nieomylnych prawdach opartych.

Tu właśnie czasu brakło, i dla tego z jednej strony Wydział Skarbowo-Administracyjny przyznając, iż tym razem nie tyle był w stanie zgłębić i rozpatrzyć budżet, ileby należało, pragnąłby, iżby nadal w normalnym stanie rzeczy uniknąć tej niedogodności, i dla tego uczynił wniosek:

A) Aby projekt do budżetu był składanym Wydziałowi Skarbowo-Administracyjnemu Rady Stanu Królestwa, najpóźniej dnia 1 Września każdego roku, dopóki dzień 1 Października będzie terminem otwarcia Ogólnego jej Zebrania.

Rada Stanu podzielała w zupełności przedstawiony przez Wydział wniosek o potrzebie wcześniejszego składania budżetu, wszakże ze względu:

że jest rzeczą pożądaną, aby na przyszłość budżety przed początkiem roku, w którym w wykonanie wejść mają, mogły uzyskiwać Najwyższe zatwierdzenie;

że gdy dzień 1 Października jest terminem otwarcia Ogólnego Zebrania, Wydział Skarbowo-Administracyjny Rady Stanu, poczynając rozbiór budżetu, dopiero z d. 1 Września, nie byłby w możności roztrząśnienia dokładnie szczegółowych pozycij, — a bez dostatecznego w Wydziale przygotowania, rozpoznanie budżetu w Ogólnem Zebraniu Rady Stanu, nie może mieć właściwego znaczenia;

że stosownie do przyjętego porządku, wszystkie Władze powinny projekta do swoich kredytów nadsyłać Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, najdalej do dnia 1-go Czerwca;

że we dwa miesiące po nadesłaniu tych projektów, Komisja Skarbu jest w stanie wygotować projekt do budżetu,—

jednomyślnie postanowiła wynurzyć zdanie, aby budżet nie w dniu 1 Września każdego roku, lecz najdalej w dniu 1 Sierpnia Wydziałowi Skarbowo-Administracyjnemu Rady Stanu był składany.

2° Wydział przedstawił: że dostrzedz można w projektowanym budżecie, iż kredyt na wydatki Komisji Rządowej Sprawiedliwości i Sądownictwa jest zamieszczony wedle etatu przez NAJJAŚNIEJSZEGO PANA zatwierdzonego dnia 10 kwietnia 1856 r.;

Zamierzona jednak organizacja Sądownictwa, według tejże Najwyższej woli, nie nastąpiła. Wynika z tąd, iż prawie wszystkie intytulacje wydatków budżetowych, jako to: na izby Sądu Cywilnego i Kryminalnego połączone i na Sądy powiatowe na pięć rzędów podzielone, pod temi nazwami nie istnieją. Niezgodność ta między ogólnym budżetem wydatków dla Wydziału Sprawiedliwości, a rzeczywistemi wydatkami, istniećby nie popowinna, bo nie dozwala Władzom rozstrząsającym budżet, ocenić, czyli projektowane wydatki są nieodzowne, należy bowiem mieć na uwadze, że do budżetu nie dołączają się etaty specjalne, nie ma więc sposobu skontrolowania, czyli np. wydatek na izby cywilno-kryminalne istniejący, odpowiada potrzebom Trybunałów Cywilnych, Sądów Kryminalnych i Poprawczych.

Z tych powodów Wydział Skarbowo-Administracyjny uczynił wniosek:

B) ażeby w przyszłych budżetach, wydatki na kredyta dla Wydziału Sprawiedliwości, były obliczane wedle potrzeb władz istniejących, a nie jak dotąd, wedle potrzeb Władz dopiero w przyszłości istnieć mających.

Zdanie wnioskiem tym objęte Rada jednomyślnie podzieliła, połowa nawet z obecnych członków mniemała, że gdy Komisja Rządowa Sprawiedliwości, spełnić takowy w przyszłości jest mocną, bez szczególnego na to upoważnienia, wniosek sam, jako zbyteczny, mógłby być pominiętym.

Przechodząc następnie do szczegółowych pozycij wydatków budżetu na rok 1862 Wydział Skarbowo-Administracyjny Rady Stanu przedstawił co następuje:

Co do długów Królestwa.

Wydatki na długi Królestwa, po największej części amortyzacyjne, obejmują opłatę procentu, obok należności, jaka na amortyzację kapitałów, wedle umów przypada.

Po strąceniu procentu i amortyzacji w roku 1862 projektującej się przez opłatę 3,434,099 rs. 63$\frac{1}{2}$ kop. pozostanie długów, od których procenta się płacą z pożyczki rs. 22,500,000— rs. 11,621,941 k. 93; z pożyczki Towarzystwa Kredytowego rs. 6,090,620 k. 18$\frac{1}{2}$; z pożyczki skonwetowanej wynoszącej rubli sr. 28,636,500 pozostanie rs. 25,541,958 k. 25;— z drugiej serji biletów 100 rublowych rs. 666,700 bankowi z pożyczek na górnictwo pozostanie rs. 1,033,993 k. 19$\frac{1}{2}$;—temuż bankowi za dom nabyty pod Zjazd rs. 51,024 k. 23, nakoniec z kapitałów instytutowych rs. 1,497,780 k. 59$\frac{1}{2}$; w ogóle więc dług Królestwa z końcem 1862 r. wynosić będzie rs. 45,819,318 k. 38$\frac{1}{2}$.

Lecz prócz tego pozostają długi:

1) z epoki Księztwa Warszawskiego, które wynosić mają około rs. 603,000.

2) należytość za produkta dostawione w r. 1815 dla wojsk z Francji wracających rubli sr. 241,000.

3) za produkta dostawione dla wojsk w r. 1831 rs. 99,778 k. 12¾.

4) należność instytutom duchownym, w skutku konwencji z rządem austrjackim w r. 1828 zawartej, rs. 119,000.

5) z mocy powyższej konwencji, fundusze należące do instytutów krajowych w r. 1831 wydane, rs. 1,564,000.

6) dług Bankowi Polskiemu za magazyny Nowogeorgiewskie rs. 371,300.

7) Bankowi Polskiemu na pokrycie strat, z dawnej administracji pochodzących, rs. 1,800,000, —nakoniec:

8) pozostaje do wykupienia biletów 100-rublowych procentowych w sumie rs. 243,500, które łącznie czynią sumę rs. 5,319,578 k. 12¾.

Rozważając te pozycje wydatków, dostrzega Wydział:

1) Małe niedokładności, o których poniżej obszernie będzie mowa.

2) Iż długi w ogóle w budżecie tylko te zamieszczono, które procentami amortyzują się, lub takowe, od których procent stale się opłaca, i te objęte są pod rozmaitemi nazwami sumą rs. 45,819,318 kop. 38½, inne zaś, które wynoszą rs. 5,319,578 k. 12¾, aczkolwiek niektóre z nich są procentowemi, a wszystkie powinnyby mieć fundusz wyznaczony, do ich stopniowego umarzania, od roku do roku przenoszą się z budżetów, w protokółach objaśniających, lub sprawozdaniach, a nie mając stałych funduszów wyznaczonych na ich umorzenie, zawadzają tylko w rachunkowości, nie zapewniając wierzycielom niewątpliwej nadziei, iż kiedykolwiek w wierzytelnościach swoich zaspokojeni zostaną.

Z kolei wypada najprzód mówić o dowodach, czyli długu z epoki Księztwa Warszawskiego. Upływa lat 50 od chwili, jak niektóre z tych długów początkują, lecz między niemi znajdować się mogą i takie, które pochodzą jeszcze z długów Króla Stanisława Augusta. Poręczone traktatami, w części tej natury, iż za nie Skarb Królestwa otrzymał od mocarstw ościennych zapłatę w gotowiźnie, ulegały rozmaitym losom, wykupywano je po rozmaitych kursach, od 25 do 45 za sto.

Między niemi niektóre zaraz w swym początku uznane zostały za tak święte, iż przeznaczono od nich procent, a Postanowieniami Najwyższemi z d. 19 (31) Października 1828 i 10 (22) Czerwca 1829 r. Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu upoważnioną została do zapłacenia ich listami zastawnemi, według ich nominalnej wartości, z doliczeniem należących się procentów.

Wedle objaśnień przez delegowanego Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu udzielonych, pozostaje jeszcze dotąd niezapłaconych podobnych dowodów w kapitale na sumę rs. 55,727, w procentach na sumę rub. sr. 102,710, łącznie suma rs. 158,437.

Wydział Skarbowo-Administracyjny Rady Stanu mniema, iż dług ten powinien wejść na budżet, tak w kapitale jak i w procentach i że należy, bądź całkowicie, bądź do wysokości, jakiej stan Skarbu Królestwa dozwala, spłatę onego, w r. 1862 i następnych uskutecznić.

Może zachodzić wątpliwość, czyli w istocie dowody Komisji Centralnej Likwidacyjnej, powyższą sumę wynoszące, jeszcze istnieją; niepojętą bowiem jest rzeczą, ażeby od r. 1828 dowody te, mając sobie zapewnioną wypłatę, dotąd nie były przez posiadaczy reklamowane. Być może, iż liczne formalności, jakich Skarb wymaga względem legitymacji, cesji i t. p., są przeszkodą stronom do otrzymania satysfakcji. Czyliby nie było właściwem z uwagi, iż suma pozostająca nie jest tak wielka, z uwagi, że już pół wieku minęło, jak pierwiastkwi posiadacze otrzymali do rąk swych i na imię swoje te dowody, aby złagodzić o ile możności przepisy Skarbowe, dotyczące formalności legitymacyjnych i innych,—i dla tego Wydział Skarbowo-Administracyjny uczynił wniosek:

C) iż sumy rs. 55,727 w kapitale i rs. 102,710 w procencie, powinny być wnoszone w ⅙ części na budżety lat 1862, 1863, 1864, 1865, 1866 i 1867, aby przedsięwzięte zostały środki właściwe dla oznaczenia terminu prekluzyjnego do spłaty wyrażonych dowodów, i obmyślony sposób ułatwienia dotychczasowych formalności legitymacyjnych.

Po przeprowadzonej w tym przedmiocie dyskusji, Rada Stanu z uwagi:

że oznaczenie terminu prekluzyjnego jest jedynym środkiem dojścia do ostatecznego uchylenia wspomnionego długu,

że w razie, gdyby niektórzy właściciele rzeczonych dowodów likwidacyjnych, po dopełnieniu należytego zgłoszenia się przed nadejściem terminu prekluzyjnego, nie byli w stanie dopełnić formalności legitymacyjnych, Skarb przypadającą im należytość mógłby złożyć w Banku Polskim, przez co uczyniłby zadość swym zobowiązaniom, nie ubliżając prawom właścicieli, którzyby i potem legitymację uzupełnić mogli,

za potrzebą oznaczenia terminu prekluzyjnego do spłaty wyrażonych dowodów jednomyślnie się oświadczyła,

na wniosek zaś Tajnego Radcy Płatonowa, resztę wniosku Wydziału odrzuciła, a to z uwagi:

że gdy Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu upoważnioną została do użycia na spłatę wyrażonego długu kapitału, jaki w listach zastawnych posiada, nie zachodzi potrzeba umieszczania na budżetach osobnego na ten cel funduszu, i

że zwolnienie od wskazanych przepisami formalności legitymacyjnych mogłoby narazić Skarb Królestwa na odpowiedzialność względem istotnych właścicieli pomienionych dowodów.

Następnie Wydział przywiódł:

3) że w dalszym ciągu zamieszczone są pretensje do aktywum Mstowskiego i defekta mas po-pruskich. Cała ta pozycja zdaniem Wydziału niewłaściwie w protokule została pomieszczoną, gdyż wedle objaśnień udzielonych przez delegowanego z Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, dług ten w zupełności spłaconym został, z procentem po koniec Kwietnia r. b. obliczonym, w sumie ogólniej rs. 68,321 kop. 35. Tu więc okazuje się mała niedokładność w szacowaniu tych sum na rs. 50,000.

4) Co do zwrotu zaliczenia uczynionego na zaspokojenie Banku, za naprawę kanału Augustowskiego, które ma wynosić rub. sr. 228,000, tę tylko uwagę czyni Wydział, iż cały ten kapitał jeszcze w roku 1860 Bankowi spłaconym został, sposobem zaliczenia z ogólnych funduszów Skarbowych. Obecnie więc fundusze, jakie są przeznaczone postanowieniem Rady Administracyjnej na umorzenie długu Bankowego, Skarb Królestwa przelewa do ogólnych funduszów Skarbowych. Jest to zatem prosta manipulacja, dążąca do zwiększenia zapasowego funduszu Skarbowego.

5) W roku 1815 dostawiono żywność dla wojsk rosyjskich z Francji powracających, za którą miano płacić gotowizną.

Niezapłacone te dostawy wynoszą rs. 241,000 Ukazem Najwyższym z d. 20 Maja (1 Czerwca) 1858 roku Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych, miała sobie powierzony obowiązek rozpoznania pretensij, ustanowienia ich szacunku, nakoniec wydania właścicielom świadectw, które w zaległych należnościach Skarbowych przyjmowane być mają. Zdaje się, iż Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych, nie dopełniła jeszcze powierzonej jej czynności, kiedy dług ten nie doznaje uszczuplenia i w takiej samej ilości jest zamieszczonym w protokule do budżetu na rok 1862, jak był w protokule do budżetu na rok 1861 i w sprawozdaniu za r. 1860, i to spowodowało Wydział Skarbowo-Administracyjny do uczynienia wniosku:

D) iż należy obmyślić właściwe środki, celem przyspieszenia wykonania woli Najwyższej.

6) Za produkta dostawione w r. 1831 dla wojsk Cesarsko-Rosyjskich Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych wydała już certyfikaty na sumę rs. 214,000.

Te certyfikaty przyjmowane są w zaległościach Skarbowych, a dług jeszcze nie skompensowany ma wynosić rs. 99,778 kop. 12¾ a nie rs. 99,500, jak w protokóle dla zaokrąglenia zamieszczono.

Ponieważ dług ten ma sobie wskazane źródła do zaspokojenia, do żadnych wniosków nie staje się powodem.

7) Konwencją wiedeńską w r. 1828 zawartą, odstąpiono rządowi Austrjackiemu kapitały, będące własnością instytutów duchownych i świeckich, które były lokowane w państwie Austrjackiem. Dług ten wynosi rs. 119,000. Również z mocy tychże samych układów, odebrano od Austrji, lecz w r. 1831 zużyto, fundusze, które należały do instytutów krajowych i miasta Krakowa, w sumie rs. 1,564,000. Te dwa długi wynoszą łącznie rs. 1,683,000, do tej chwili nie są ani uregulowane, ani przeznaczone bądź dla szczegółowych instytutów, bądź dla ogólnego funduszu duchownego i instytutowego. Jest to jednakże dług święty, traktatami poręczony, którego wypłata nastąpić powinna.

W naturalnym biegu rzeczy pretensje te, gdyby o nich zachodziły reklamacje, zwiększyłyby się doliczaniem procentów zaległych, a tak, dług wyrażony, ukryty, że tak się wyrazi Wydział, w protokółach, nurtuje wszystkie pozycje ogólnego budżetu; bo kiedy przyjdzie chwila uregulowania tego długu, budżet znajdzie się raptownie obciążony blizko pięciomilionowym rubli srebrnych długiem.

Te okoliczności skłoniły Wydział do uczynienia wniosku:

E) iż należy właściwej Władzy zająć się najspieszniej obmyśleniem środków, dla uregulowania długu tego, bądź ukonsolidowaniem jego z opłatą umiarkowanego procentu, bądź innym sposobem, jaki Władza za najpożyteczniejszy uzna dla Skarbu, mając zawsze na względzie obowiązek zaspokojenia długu traktatami zaręczonego.

Wnioski powyższe Rada Stanu jednomyślnie przyjęła.

Z kolei rzeczy mówiąc o wydatkach, Wydział uważał:

Co do Rady Stanu:

iż w budżecie na r. 1862 i w następnych należałoby zamieścić fundusz rs. 1,000 na zakupywanie książek i prenumerowanie dzienników perjodycznych, nieodbicie dla Wydziałów Rady Stanu potrzebnych.

Wprawdzie Rada Administracyjna przeznaczyła na założenie biblioteki dla Rady Stanu część zbioru książek pozostałych po b. Komisji Kodyfikacyjnej. Zbiór ten zawiera po największej części dzieła prawne, lecz Wydziały potrzebują nietylko dzieł do prawodawstwa należących, ale także do finansów, statystyki rozmaitych krajów, równie jak prenumerować „Bulletin des lois" francuzki, wychodzące rozmaite urządzenia administracyjne w krajach niemieckich i t. p. we wszystkich gałęziach administracji, prawodawstwa i skarbowości. Bez tych źródeł prace Rady Stanu nie będą na wysokości postępu, jaki w innych krajach ma miejsce.

I dla tego Wydział Skarbowo-Administracyjny uczynił wniosek:

F) aby fundusz na księgozbiór dla Rady Stanu był zamieszczonym w budżecie na rok 1862, w ilości rs. 1,000, który to wniosek przez Radę Stanu jednomyślnie przyjęty został.

Co do Władz wyższych:

Rozstrząsanie wydatków co do etatów na Władze wyższe, kiedy nie było sposobności rozstrząsania list płacy i szczegółowych pozycij wydatków, nie nastręczyło Wydziałowi żadnych ważnych uwag. Toż samo dotyczy Wydziału Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, do którego tem mniej, równie jak do Wydziału Sprawiedliwości, było podobieństwa czynić szczegółowe spostrzeżenia, kiedy pierwszy ulega zupełnie projektowanej reorganizacji, a drugi podaje etaty Władz nie istniejących.

Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych nie nastręczyła także, co do wydatków, możliwości czynienia gruntownych spostrzeżeń, naprzód dla niedostatku, tak jak wyżej, etatów szczegółowych i list płacy, a powtóre, że jeden z najznakomitszych wydatków, to jest rs. 300,000 na służbę policyjną miasta Warszawy, jako urządzenie świeżo zupełnie w wykonanie wprowadzone, nie przedstawia możności wyrzeczenia, czyli i jakie mogą nastąpić zmniejszenia, w podobnym tytule wydatków.

W Wydziale Skarbowym, co do liczby urzędników i wydatków specjalnych, też same powody, które wyżej wytknięto, nie dozwoliły czynienia szczegółowych spostrzeżeń. Uważano jednak:

1) iż fundusz rs. 40,800 przeznaczony na budowle dla służby dochodów niestałych, który w latach poprzednich w tej samej ilości był zamieszczanym, pozostawiał oszczędności: w r. 1858 rs. 2,793 k. 19½, w r. 1859 rs. 36,506 k. 38, w r. 1860 rs. 22,800.

Zdaje się więc, iż z doświadczenia wnosić można, że w istocie do połowy mógłby być zmniejszonym. Lecz z objaśnień przez delegowanego Komisji Skarbu udzielonych, powziął wiadomość Wydział, iż zamiarem jest Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, obrócić zaoszczędzony w tym sposobie fundusz na budowę szlachtuza na Pradze, która kosztować może około rs. 110,000. Nie miał Wydział sposobności przekonać się naprzód: czy istnieje potrzeba stawiania w tak odległym punkcie nowego szlachtuza; powtore: czy takowa budowa może wymagać tak wielkich kosztów.

2) podobnież co do sumy przeznaczonej na zakup i transport soli, gdy okazuje się, iż pozostało z tego funduszu za r. 1860 rs. 25,822 kop. 83, przeto suma taka od projektowanego funduszu, mogłaby być strąconą.

3) Skarb Królestwa wnosi do kasy miejskiej warszawskiej sumę około rub. sr. 21,093 kop. 90¼, jako zwrot podatku szarwarkowego z miasta Warszawy pobieranego. Przeznaczenie zaś tego funduszu jest na utrzymanie, czyli konserwację ulic makademizowanych, tudzież dróg bitych w obrębie miasta, aż do rogatek dosięgających. W zasadzie, w całym naszym kraju, z wyjątkiem Warszawy, utrzymywanie dróg w obrębie miasta, jest ciężarem miejscowym. Pewien wzgląd na stan obdłużenia miasta i na liczne wydatki, któremi kasa miejska jest obciążona, a które znowu w istocie nie ściągają się do obowiązków miejskich i lokalnych, spowodował zapewne Władze wyższe, do uczynienia tego dobrodziejstwa dla m. Warszawy i Wydział Skarbowo-Administracyjny, całą tę okoliczność milczeniemby pokrył, tem bardziej, że nowo zaprowadzić się mająca Rada miejska nie omieszka wziąść tego przedmiotu pod ścisłą rozwagę. Gdy jednak z zasięgniętych objaśnień okazuje się, iż ogólna przestrzeń ulic i placów makademizowanych, wynosi sażenów kwadratowych 46,318, a koszta konserwacji tej przestrzeni czynią rs. 32,623 kop. 14, co wypada na jeden sażeń po kop. 70 czyli złp. 4 i gr. 20 rocznego wydatku, przeto te ogromne koszta, obok niedogodności, jakie makademizacja przedstawia, skłonią zapewne administrację miejską do zamienienia ulic makademizowanych na udoskonalone brnki.

Rada Stanu uwagi te jednomyślnie podzieliła.

Przewodniczący odkładając dalszą nad budżetem dyskusję na dzień 27 Listopada (9 Grudnia) r. b. na godzinę 12, posiedzenie zamknął.

JURISPRUDENCJA.

Uwagi nad projektem do prawa o sprzedażach Sądowych.

(Dalszy ciąg patrz Nr. 282).

Rozdział trzeci.

O dalszem postępowaniu celem przedaży przymusowej nieruchomości.

Do wpisania zajęcia wierzyciel nie ma oznaczonego terminu, od jego wręczenia dłużnikowi (20, 22), może się więc przedtem zająć zebraniem dowodów i ułożeniem warunków licytacyjnych. Wpisanie zajęcia, dzieje się zwykle w miejscu, gdzie zasiada Trybunał, pod jurysdykcją którego sprzedaż się odbywa. Czas więc 30-to dniowy zakreślony w art. 29 projektu, jako maximum do złożenia dowodów w Kancelarji Pisarza Trybunału, słusznie mógłby być skrócony dla przecięcia zmowy dłużnika z zajmującym. Z drugiej strony, o ileby nieruchomość w hypotece Okręgowej uregulowana była, czas na złożenie dowodów winien być zwiększony czasem na odległość. Będzie to jeden ze sposobów skrócenia czasu trwania przymusowego wywłaszczenia.

W wykładzie powodów projektu pod art. 29 powiedziano, że dla tego wykaz hypoteczny do protokułu przedaży dołączony być winien, iżby nieruchomości hypoteki ustalonej nie mające, na sprzedaż przymusową wystawiane nie były, bo tylko hypotecznie uregulowane nieruchomości przedmiotem sprzedaży Sądowej być mogą; że jeżeli jej nie mają chcący wywołać sprzedaż, winien hypotekę uregulować; że to wynika z ducha ustaw z r. 1818 i 1825, aby wszystkie nieruchomości miały uporządkowaną hypotekę, aby wreszcie zapobiedz sporom o własność nieruchomości.

Na tę teorję zgodzić się trudno.

Prawo z r. 1818 chciało mieć uregulowane hypoteki nieruchomości miejskich w miastach, gdzie zasiada Trybunał i wiejskich przenoszących złp. 10,000 wartości (Instrukcja z 30 Czerwca 1819 r., art. 10 i 11 prawa z 13 Czerwca 1825 r.). Co do nich regulacja hypoteczna została wywołana, a jednak nie wszędzie dopełniona, gdyż bez stawienia się właściciela do protokułu pierwotnej regulacji, tytuł własności uregulowany być nie może. Bo jedyną karę na niezgłoszenie się właściciela, wyrzeka art. 150 Pr. hyp. przez pozbawienie go dobrodziejstw prawnych, jako to: terminu, beneficjalności i t. p.

W hypotekach Gubernjalnych mało jest jednak dziś nieuregulowanych nieruchomości, bo każdy właściciel większego majątku potrzebował ustalić swój tytuł własności, głównie dla kredytu.

Ale nieruchomości, które hypotekę okręgową winny mieć uregulowaną, wywoływane są do regulacji w miarę zgłaszania się interesentów (11 pr. z 1825 r.). Bardzo jest więc wiele nieruchomości w miastach powiatowych i mniejszych, wiele fortun częściowych, tak zwanej drobnej szlachty, wiele młynów dziedzicznych dziś znaczną wartość mających, które hypoteki ustalonej nie mają. Wierzyciel może je wprawdzie do regulacji wywołać, ale jak się właściciel nie stawi (Instrukcja z 22 Grudnia 1825 r. art. 26 w związku z art. 150 pr. z r. 1818), tytuł własności ustalony nie będzie.

Z tych przepisów dłużnik traci wprawdzie dobrodziejstwo terminu, każdy dług jest wymagalny, ale cóż z tego, kiedy projekt czyni jego nieruchomość nietykalną i za długi sprzedać jej nie dozwala. Na co się przyda stanowić, że przed ustaleniem tytułu własności, wywłaszczenia przedsiębrać nie można, kiedy wierzyciel nie ma środka zniewolić dłużnika, aby hypotekę swoją uregulował. Właściciel może upornie i systematycznie pomimo zyskanych przez wierzyciela obwieszczeń, pomimo kar przez Wydział Hypoteczny wymierzanych, w żadnym nie stanąć terminie i wcale do regulacji się nie zgłosić, a wierzyciel z jednej strony nie może go znaglić do stawienia się z dowodami własności, z drugiej może ich nie mieć i o egzystencji ich nie wiedzieć, szczególniej o dowodach legitymacji, aktach urodzenia i t. p., z trzeciej, choćby sam dowody złożył i ustalenia własności na dłużnika domagał się, w duchu przepisów i instrukcij hypotecznych, nie otrzymałby pożądanego skutku; gdyby zaś nawet protokuł regulacyjny od wierzyciela był przyjęty i wywód własności należycie był usprawiedliwiony, jeszcze Wydział Hypoteczny znalazłby się w konieczności rozpoznania dzieła zawiesić do zgłoszenia się właściciela Zgoła trzeba naprzód uzupełnić przepisy hypoteczne, postawić wierzyciela w możności, aby pomimo uporu dłużnika, tytuł własności na niego uregulował, a dopiero potem postanowić, że uregulowanie hypoteki jest przed rozpoczęciem wywłaszczenia niezbędnem.

Prawda, że w razie nabycia nieruchomości nie mającej ustalonej hypoteki, plus licytant narażony być może na spory o własność, ale *naprzód,* będzie to jedynie ten sam rezultat jak we Francji, gdzie hypoteka tytułu własności nie kontroluje, i ten sam, jaki dziś u nas co do podobnych nieruchomości istnieje podług Art. 731 K. P. S.; *powtóre,* stan ten minie w lat 10, które z zasady przedawnienia uczynią własność nabywcy bezsporną (2,265 K. C. F.). Lepiej zdaje mi się dawny w tym względzie przepis utrzymać, niż wierzyciela narazić na stratę należnej mu sumy z przyczyny, że nie będzie mógł wystawić na sprzedaż nieuregulowanej hypotecznie nieruchomości, której regulacja od niego nie zawisła.

To też art. 29 projektu, zmieniłbym w ten sposób:

W ciągu dni 10 po wniesieniu protokułu zajęcia do księgi wieczystej w hypotece Gubernjalnej, a w ciągu takiegoż samego czasu, po wniesieniu go do akt hypotecznych w hypotece Okręgowej, z doliczeniem czasu na odległość od miejsca urzędowania Sądu Pokoju, do miejsca, gdzie zasiada Trybunał, przed którym się sprzedaż prowadzi, popierający złoży w Kancelarji Pisarza tegoż Trybunału i t. d.

3. Wykaz hypoteczny wydany po wniesieniu do hypoteki ostrzeżenia o zajęciu, a jeżeli hypoteka nieruchomości na sprzedaż wystawionej nie jest uregulowana, świadectwo w tym względzie Pisarza hypotecznego, co już uwolni popierającego wywłaszczenie od wnoszenia do Księgi wieczystej protokułu zajęcia.

Co do uwag o terminie do ogłoszenia warunków i co do skutków nabycia nieruchomości niemającej ustalonej hypoteki, zamieszczę je poniżej, pod art. 36 i 69.

Wysokość porękі czyli vadium jest bardzo często przedmiotem sporów ze strony dłużnika i wierzycieli, które w tym jednym punkcie przez wszystkie Instancje przechodzą.

Uważałbym więc, że wysokość ta normalnie dla przecięcia sporów w zasadzie oznaczona być powinna. Poręka wynosząca $1/_1$ część szacunku nieruchomości, za podstawę do sprzedaży przyjętego, stosownie do art. 33 i 34 zdaje mi się, że nieodstręczyłaby pretendentów do kupna i byłaby dostateczną gwarancją dopełnienia warunków przez nabywcę, bo pokrywałaby przypuszczalny niedobór w razie relicytacji. Tam zaś, gdzie wartość nieruchomości jest nizka i poręka wypadłaby mniejsza od sumy złp. 2,000, na tę ilość oznaczonąby być mogła z warunkiem, żeby nie przechodziła ceny, od której licytacja ma się rozpocząć.

Warunki licytacyjne obejmować dalej powinny termin wypłaty kosztów przez tych wierzycieli, którzy z art. 50 ust. 2, porękę hypoteczną stawiają. Jeżeli popierający sprzedaż, ustanowione dla siebie koszta podług art. 47 odbiera natychmiast z poręki, o ile ta w gotowiznie jest złożona, słuszna aby dłużej nad dni trzy nie czekał na ich wypłatę, jeżeli plus licytantem stał się wierzyciel stawiający porękę hypoteczną.

Warunki powinny dalej obejmować obowiązek nabywcy dotrzymania kontraktu dzierżawnego jawnego z hypoteki, i nie mogą w niczem zmieniać obowiązków jawnych z Wykazu hypotecznego. To także wyraźnie w nich powiedziane być winno, bo prawa w hypotece objawione są niewzruszalne i nie mogą uledz żadnej zmianie bez zezwolenia wierzyciela, lub zyskania przeciwko niemu wyroku. Taką uwagę zamieszczone w powodach projektu przy wyjaśnieniu przyczyny, dla której podpis Obrońcy na warunkach jest konieczny.

Pełnomocnictwem dla Obrońcy do działania, jest powierzenie mu akt. Art. 352 K. P. S. przepisuje, w jakich wypadkach Obrońca od strony potrzebuje upoważnienia.

Dla Sądu przecież, Obrońca ma zawsze prawo czynić wnioski i składać pisma za stronę — a plenipotencja potrzebna jest tylko dla stosunków między stroną i Obrońcą. Uważam że warunki licytacyjne są takim samym aktem obrończym, jak skarga incydentalna, interwencja, odpowiedź i t. p., a może nieraz mniej ważnym; w tych aktach Obrońca mógłby działać na szkodę strony, a jednak skarg incydentalnych, interwencji i t. p., strona ani jej pełnomocnik nie podpisują. Nakaz więc podpisywania przez stronę lub jej pełnomocnika warunków, jest sprzeczny z ogólnemi zasadami procedury, jest zbyteczny nawet, bo podpis Obrońcy zastępuje podpis strony, a co nadewszystko narażałby wierzyciela na próżne zjazdy i ambaras.

Uważam więc, że należałoby tak przekształcić:

Art. 31. Warunki przedaży obejmować będą:

1. Oznaczenie poręki jaka przed przystąpieniem do licytacji złożona być winna, z wymienieniem kto na zasadzie Art. 50 od złożenia takowej jest uwolniony.

Poręka wynosić będzie $1/_{10}$ część sumy wyrachowanej podług Art. 33 i 34 od której licytacja ma się rozpocząć, a złp. 2,000 gdyby z tej zasady niższa wypadła. Jeżeliby jednak cena nieruchomości przyjęta za zasadę do sprzedaży była niższa od złp. 2,000, poręka niemoże ceny tej przewyższać.

2. . . . .

3. . . . .

4. Sposób i termin wypłaty szacunku oraz wskazanie, że nabywca nieruchomości za stawieniem hypotecznej poręki koszta popierania sprzedaży zapłaci popierającemu w ciągu dni 3-ch od licytacji.

5 . . . .

Warunki licytacyjne nie mogą w niczem ubliżać wykazowi hypotecznemu ani zmieniać praw jawnych z wykazu. Powinny również obejmować włożenie na nabywcę ścieśnień do dóbr bez względu na ich szacunek przywiązanych i w wykazie objawionych.

Warunki podpisane będą tylko przez Obrońcę. *(d. c. n.).*

TEATRA W WARSZAWIE.

Wielki Teatr. — Dziś we Wtorek, d. 16 Grudnia, piąty raz opera w 5-ciu aktach, **Templarjusz i Żydówka**, odśpiewana przez pp. *Millera, Dobrskiego, Kwiecińską, Borkowskiego, Ziołkowskiego, Dowiakowską, Szczepkowskiego.*

Cena miejsc.

	rsr.	k.	na ubo.		rsr.	k.	na ubo.
Loża 1go piętra	4	50	10	Amfiteatr 2go pięt.	„	75	2½
Loża parterowa	4	50	10	Krzesło w 4 pier. rz.	1	20	2½
Loża 2go piętra	3	60	10	dto „ drugich.	1	5	2½
Loża Galerjowa	2	25	10	dto w nast. i bocz.	„	90	2½
Amfiteatr 1go piętra				Galerja, miej. num.	„	52½	„
w 6ciu pier. rzę.	1	5	2½	Galerja, miej. nien.	„	45	„
w następnych.	„	90	2½	Paradyz	„	22½	„

Zacznie się o godzinie 7.

Jutro we Środę, Teatr Rozmaitości. — **Zięć pana Poirier.** — **Dwóch Aniołów.**

Przyjechali do Warszawy.

Jenerał Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI Szwartz powrócił z Gubernii Warszawskiej.

— W dniu wczorajszym, na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym miasta Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10 od rs. 1 k. 53¼ do rs. 1 k. 57¾, za garniec od k. 50 do k. 50½.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 15 grudnia.

Monety.			żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop
Pół-Imperjały Rosyjskie			—	—	5	51
Dukaty Holenderskie nowe ważne			—	—	3	28
Papiery.						
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)			92	17	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs. / ditto Serja II.			14	97	14	95
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych			116	50	116	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750			—	—	—	—
Akcje Współki Żeglugi Parowej po rs. 100			92	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100			—	—	—	—
ditto 500			97	50	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.			89	—	88	75
Wexle.						
Berlin	100 Tal.	2 M.	100	20	—	—
„	100 Tal.	k. t	—	—	—	—
Gdańsk	100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
„	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg	300 BMk.	2 M.	153	15	—	—
Londyn	1 Ft. St	3 M.	6	78	—	—
Moskwa	100 Rs.	1 M.	—	—	99	50
Petersburg	100 Rs.	1 M.	—	—	99	66
„	100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż	300 Fr.	2 M.	80	85	—	—
„	300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń	150 Złr.	2 M.	85	5	—	—

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb. kop. 83⅓

„ „ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. 28⅚

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 15 grudnia.

	żądają	płacą
5ta Pożyczka Rossyjska	—	90⅛
6ta „ „		97⅛
Obligacje Skarbowe 4%	—	84
Listy zastawne 4%	—	89¼
Bilety Banku Polskiego	—	89⅜
Weksle na Warszawę	—	89⅛
„ Petersburg 3 tygodniowy	—	99⅛
„ Londyn 3 miesięczny	—	—
„ Paryż 2 „	—	—
„ Hamburg 2 „	—	—
„ Wiedeń 2 „	—	84⅛
Żyto na targu	—	46¾
„ na dostawę późniejszą	—	45⅞
z Paryża.		
Renta 3%	—	70 70
Akcje kredytu ruchomego	—	1117

Liverpool, 13 *Grudnia.* Sprzedano dziś 12,000 wańtuchów bawełny; ceny stale się trzymają; Fair Dhollerah 16—16¼.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 6480) *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

W myśl art. 44 K. C. P. ogłasza iż Trybunał Cywilny Gubernii Warszawskiej w Warszawie, wyrokiem w dniu 23 Lipca (4 Sierpnia) 1862 r. zazadłym na skutek illacji Tekli z Barcińskich Jabłońskiej, w asystencji męża działającej, nakazał wyprowadzenie śledztwa w przedmiocie zaginienia od lat przeszło 30, wuja tejże Stanisława Felmarych, byłego współwłaściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2694 położonej, a obecnie współwierzyciela szacunku, z przedaży tej nieruchomości osiągniętego.

Do wyprowadzenia powyższego śledztwa w obec Prokuratora Królewskiego, delegowany został Podsędek Sądu Pokoju i Ogu miasta Warszawy Wydziału II.

Warszawa d. 19 Listopada (1 Grud.) 1862 r.

z polecenia Dyrektora Kancelarji.

Zaborowski.

(N. D. 6530) *Rząd Gubernialny Lubelski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż z powodu rewizji, uporządkowania i zamknięcia rocznego Ksiąg Kasowych, wszelkie czynności Kas Powiatowych, a mianowicie pobór należności Skarbowych tudzież wypłaty od dnia ostatniego Grudnia r. b. do dnia 5 Stycznia r. p. 1863 włącznie zaś czynności Kas Gubernialnej Lubelskiej na dni 10 to jest od dnia 15 do dnia 25 Stycznia r. p. 1863 zawieszone zostają.

Lublin d. 24 Listop. (6 Grudnia) 1862 r.

p. o. Gubernatora Cywilnego, A. Boduszyński.

Naczelnik Kancelarji, Mejer.

(N. D. 6527) *Kasa Oszczędności Miasta Płocka*

Podaje do wiadomości, iż z powodu zamknięcia ksiąg, Kasa Oszczędności procenta za rok bieżący 1862, jakoteż i zaległe od kapitałów w Kasie tutejszej lokowanych dopisywać będzie. Wzywa zatem uczestników Kasy swej, aby codziennie poczynając od d. 16 Grudnia 1862 r., z książeczkami swemi do biura Kasy Oszczędności przybywać zechcieli.

Płock d. 10 Grudnia 1862 r.

(1) Prezydujący, A. Niemirowski.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 6540) *Pisarz Kancelarji Hypotecznej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionych śmierci:

1. Anieli z Taszyckich Lebowskiej, wierzycielki sumy rs. 375 na nieruchomościach w Warszawie pod Nr. 2271 A. i 2271 B. położonych, zabezpieczonej.

2 Anny z Liwarskich 1o ślubu Kurowskiej 2o Borkowskiej właścicielki nieruchomości w Warszawie na Przedmieściu Praga pod Nr. 218 położonej.

3. Józefa Grabowskiego wierzyciela sumy rs. 3500 na nieruchomości w Warszawie na Przedmieściu Praga pod Nr. 218 położonej, zabezpieczonej.

4. Florentyny z Rybickich Suskiej właścicielki nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1691 położonej, oraz wierzycielki prawa odkupu sumy złp. 7000 na tejże nieruchomości zebezpieczonej.

5. Franciszka Kurowskiego właściciela nieruchomości w Warszawie, na Przedmieściu Praga pod Nr. 388 położonej; toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego wyznacza się termin na dzień 5 (17) Czerwca 1863 w Kancelarji Hypotecznej miasta Warszawy, gdzie wszyscy interesenci zgłosić się winni z prawami swemi pod prekluzją.

Warszawa d. 29 Listop. (11 Grudnia) 1862 r.

Hube.

(N. D. 6545) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Kaliszu.*

Zawiadamiam, iż po 1. Feliksie Wolniewiczu co do należącej do niego współwłasności dóbr Sycanowa lit. A w Okręgu Szadkowskim położonych, 2. Mikołaju Wężyk co do służącego mu prawa odkupu wsi Pamiątkowa w dziale III wykazu hypotecznego dóbr Główczyna z Okręgu Kaliskiego pod N. 28 ubezpieczonego, toczy się postępowanie spadkowe, oraz że do regulacji tych spadków oznaczony jest termin na dz. 11 (23) Czerwca 1868 r. w mej Kancelarji urzędowej w mieście Kaliszu.

Kalisz d. 27 Listop. (9 Grudnia) 1862 r.

Edward Milewski.

(N. D. 6549) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Lubelskiej w Lublinie.*

Podaje do wiadomości, iż po zmarłych: 1. Janie, 2. Anieli, 3. Zuzannie Łuckich, wytoczone zostało postępowanie spadkowe, co do zapisanego w dziale II wykazu dóbr Iłowca w Okręgu Hrubieszowskim, Gubernii Lubelskiej położonych, ostrzeżenia dla skutków wytoczonego procesu o przysądzenie 2/4 części szacunku za dobra Iłowiec i termin do regulacji przed podpisanym Rejentem pod peekluzją na dzień 4 (16) Czerwca 1863 r wyznaczony został.

Lublin d. 25 Listop. (7 Grudnia) 1862 r.

Edward Brodowski.

(N D 6548) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Lubelskiej w Siedlcach.*

Ogłasza iż po śmierci:

1. Karoliny z Pogonowskich 1o ślubu Krzymowskiej a 2o Dubiszewskiej właścicielki dóbr Kruszewo cześć A, w Okręgu Łosickim położonych.

2. Abrahama Matysa Sajur v. Mądry współwłaściciela nieruchomości w m. Siedlcach Nr. hyp. 209 oznaczonej,

3. Borucha Herszkowicza Gospodni i 4. Dawida Ickowicza Wysoki v. Hochman wierzycieli sum 1o złp. 615 z większej sumy złp. 1846 pod N. 2, a 2o sumy złp. 600 pod N. 3 w dziale IV nieruchomości w m Siedlcach Nr. hyp. 209 oznaczonej zapisanych, i

5. Łukasza i Marjanny z Kuklińskich mał. Skwierczyńskich współwłascicieli nieruchomości w m. Siedlcach N. hyp. 133 oznaczonej otworzyły się spadki, do uregulowania których na ich SSrów wyznacza się pod prekluzją termin na dzień 5 (17) Czerwca 1863 r. o czem interesowane strony zawiadamia.

Józef Domański.

(N. D. 4728) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Radomskiej w Radomiu.*

Donosi o otwartych spadkach po zmarłych:

1o Bronisławie z Kłodnickich Jabłońskiej wierzycielce sumy rs 1215 z większej sumy rs. 2430 pochodzącej, i w dziale IV. w rubryce zlewki ad Nr. 12 lit. *b.* na dobrach Gulinie z Okręgu Radomskiego zapisanej.

2o Marjannie Jarzynowej współwłaścicielce óbr Ostrołęka z Okręgu Sandomierskiego do regulacji których termin prekluzyjny na dzień 20 Marca (1 Kwietnia) 1863 r. wyznacza, i wzywa interesowanych o zgłoszenie się najdalej w tym dniu z dowodami urzędowemi prawa ich do tych spadków legitymującemi.

Radom dnia 1 (13) Września 1862 r.

J. Tirpitz.

D. N. 6546) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Augustowskiej Wydziału II.*

Podaje do publicznej wiadomości iż z powodu zeszłych ztego świata:

1. Tadeusza Bera współwłaściciela dóbr Żelaskowszczyzny w Okręgu Sejneńskim Gubernii Augustowskiej położonych.

2. Aloizego Bera syna tegoż i współwłaściela tychże dóbr oraz jako wierzyciela sumy rs. 900 w dziale IV pod N. 1 wykazu hypotecznie ubezpieczonej.

3. Józefa Szymborskiego z tytułu nabycia praw od Aloizego Bera jako współwłaściciela tychże dóbr.

4. Agnieszki z Głowaneckich 1 voto Berowej 2o Romotowskiej jako współwłaścicielki rzeczonych dóbr.

5. Anny z Gławaneckich Krzewskiej jako sukcesorki po tejże Agnieszce Romotwskiej siostrze rozwinięte zostało postępowanie spadkowe do uregulowania którego wyznacza się półroczny termin na dzień 12 (24) Czerwca 1863 w Kancelarji podpisanego Rejenta w którym strony pod prekluzją z prawami swemi zgłosić się winny.

Suwałki d. 3 Grudnia 1862 r.

Teofil-Józef Kowalski.

(N. D. 6544) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Wieluńskiego.*

Z powodu zaszłej śmierci Józefa Mokros współwłaściciela wieczystego dzierżawcy młyna Kuźnica Żytnowska zwanego w Okręgu tutejszym położonego, toczy się postępowanie spadkowe do uregulowenia którego termin na dzień 12 (24) Czerwca 1863 r. pod prekluzją wyznacza się.

Wieluń d. 28 Listop. (10 Grudnia) 1863 r.

Dębski.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. 6547) *Trybunał Cywilny I. Instancji Gubernii Augustowskiej Wydziału II.*

Powodowany podaniem Patrona Szymańskiego w imieniu Józefy Szymańskiej, pod dniem 16 (28) Listopada r. b. uczynionem, oraz po przekonaniu się z pokładanych dowodów, że lubo w terminie, do pierwiastkowej regulacji wsi Żelaskowczyzna w Powiecie Sejneńskim, Gubernii Augustowskiej położonej, pod dniem 1 Marca 1821 r. spisanym był protokół, z uwagi jednak, że w protokóle tym, uczynioną została z urzędu wzmianka przez Delegowanego, że termin do tej regulacji był inny, a nie ten, w którym się strony interesowane zgłosiły, chociaż Skarb Królestwa, stawając do protokółu wyż z daty powołanego, przez swego pełnomocnika, prawa własności dóbr Żelaskowczyzna. stronom interesowanym zakwestjonował, a następnie, od sporu tego odstąpił, i tytuł własności, na rzecz zgłaszających się właścicieli, uregulować dozwolił, jak to podający, reskryptem Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 2 (14) Września 1859 r. Nr. 49875 i 24359 wydanym, udowadnia, ze względu jednak na mylną datę, do regulacji takowej oznaczoną, oraz, że inni współwłaściciele do tejże wsi zgłosić się mogli, Trybunał zatem, postanowił wydać nowy termin, do regulacji hypoteki wsi rzeczonej Żelaskowczyzna, i w tym celu, podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 16 (28) Lutego 1863 o godzinie 10 z rana, przed Teofilem Józefem dwóch imion Kowalskim, Rejentem Kancelarji tutejszej odbywać się będzie pierwiastkowa powtórna regulacja hypoteki wsi Żelaskowczyzna, w Powiecie Sejneńskim Gubernii Augustowskiej położonej, w którym to terminie, strony interesowane, pod prekluzją, przed Delegowanym stawić się powinny.

Suwałki d. 19 Listop. (1 Grudnia) 1862 r.

za Prezesa Sędzia Trybunału, Grabowski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 6436) *Bank Polski.*

Podaje do wiadomości, iż z powodu nie przyjścia do skutku dla braku konkurentów ogłoszonej na d. 12 (24) Listopada r. b. licytacji na sprzedaż domu murowanego w mieście Opatowie Nr. 229, takowa pod temiż samemi warunkami przez opieczętowane deklaracje odbędzie się w d. 3 (15) Stycznia 1863 r. o godzinie 12 w południe w biurze Burmistrza miasta Opatowa przed delegowanym do tego urzędnikiem Banku.

Obok deklaracji według formy niżej zamieszczonej, podający takową obowiązany jest złożyć na vadium w gotowiźnie lub Listach Zastawnych rs. 330.

Kto w złożonej deklaracji najwyżej nad szacunek postąpi, utrzyma się przy kupnie, w razie podania jednakowej oferty, odbędzie się licytacja głośna zaraz po otworzeniu deklaracji, lecz tylko pomiędzy najwięcej dającemi.

Z zszacunku który jest ustanowiony na rs. 3300 poostanie przy gruncie, połowa t. j. rs. 1650 do spłaty w ciągu lat 12 z procentem 6% w ratach półrocznych począwszy od 1 Czerwca 1863 r. druga zaś połowa szacunku rs. 1650 i to co wyżej nad sumę szacunkową postąpionem będzie zapłaci nowonabywca do Kassy Banku najdalej za dni 30 od daty odbytej licytacji.

Bliższe warunki są do przejrzenia w biurze Naczelnika Kancelarji Banku Polskiego, w biurze Naczelnika Powiatu Opatowskiego, lub Burmistrza miasta Opatowa, który również obejrzenie na miejscu posesji ułatwi.

Wzór do deklaracji na papierze zwyczajnym bez stempla, która winna być napisaną, wyraźnie, czysto, bez przekreśleń i podskrobań zapieczętowana w oddzielnej kopercie jest w osnowie jak następuje:

D e k l a r a c j a.

W skutek ogłoszenia Banku Polskiego z d. 15 (27) Listopada r. b. Nr. 29158, podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się za dom Nr. 229 w mieście Opatowie zapłacić Bankowi sumę rs. (tu wypisać sumę zaofiarowaną literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym, które mi są znane i te niniejszem przyjmuję.

Przytem załączam na vadium rs. 330, w gotowiźnie lub Listach Zastawnych, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę (lub o nadesłanie na pocztę do N. na mój koszt upraszam).

Stałe moje zamieszkanie jest (wypisać miejsce zamieszkania).

Warszawa d. 15 (27) Listopada 1862 r.

Vice-Prezes,

Rzeczywisty Radca Stanu, Szemioth.

za Naczelnika Kancelarji, Kupiszeński.

(N. D. 6408) *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Podaje do wiadomości iż w dniu 19 (31) Grudnia r. b. o godzinie 11 przed południem w pałacu rządowym przy ulicy Rymarskiej, pod Nr. 744 w miejscu jej posiedzeń, odbywać się będzie licytacja, przez podanie opieczętowanych deklaracji, na sprzedaż drzewa z lasów rządowych Gubernii Radomskiej położonych, a mianowicie z Leśnictwa Radzice z cięć 1859/63 sztuk 2445, wyraźnie sztuk dwa tysiące czterysta czterdzieści pięć, ocenionych na rs. 2145 kop. 46, wyraźnie dwa tysiące sto czterdzieści pięć kopiejek czterdzieści sześć.

Kto w złożonej deklaracji najwyżej nad szacunek postąpi utrzyma się przy kupnie, gdyż licytacji głośnej pomiędzy wszystkimi deklarantami nie będzie; wrazie wszakże podania jednakowej oferty w dwóch lub więcej deklaracjach, licytacja głośna odbędzie się zaraz po otwarciu deklaracji, lecz tylko m ędzy tymi konkurentami, którzy jednakowe najwyższe oferty podali.

Ubiegający się o nabycie drzewa: obowiązany jest złożyć do kasy Głównej Królestwa lub Banku Polskiego na vadium w gotowiźnie, Listach Zastawnych, lub innych procentowych papierach skarbowych rs. 250 i w dowód tego kwit kasy na wniesienie tej sumy dołączyć do deklaracji, która złożona być winna przed godziną 11 w dniu do licytacji oznaczonym.

Wykazy oszacowania i warunki tej sprzedaży, przejrzane być mogą w Warszawie w biurze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, w Rządzie Gubernialnym Radomskim oraz w Urzędzie leśnym Radzice w Brzustowie.

Miejscow mu się, okaże służba leśna każdemu zgłaszające gółowo obejrz drzewo na gruncie które wolno szcz- o niedobory, ć; później bowiem żadne reklamacje przyjęte nitie zły szacunek lub g atunek drze całkowna należność na licytacji postąpioną się przy ku minach oznaczonych zapłacić obowiązany będzie

Wzór do deklaracji, która powinna być napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 7½ wyraźnie, czysto, bez przekreślań, i podskrobań zapieczętowana w oddzielnej kopercie, w osnowie jak następuje:

D e k l a r a c j a.

W skutek ogłoszenia Komisji Rząd. Przych. i Skarbu z d. 24 Paździer. (5 Listop.) r. b. podaję niniejszą deklaracją, iż obowiązuję się kupić drzewa sztuk 2445 z Leśnictwa Radzice Gubernii Radomskiej za sumę ryczałtową rubli sreb. (tu wypisać sumę ofiarowaną literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są znane, i te niniejszem przyjmuję. Przytem załączam kwit kasy N. na złożone w niej vadium rs. N. które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę (lub o nadesłanie na pocztę do N. na mój koszt upraszam).

Stałe moje zamieszkanie jest wypisać miejsce zamieszkania) pisałem w N. dnia.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

Na kopercie wypisać deklaracja do kupna drzewa N.

Deklaracje nienapisane podług wzoru lub obejmujące jakiekolwiek zastrzeżenia i warunki, albo niepoparte kwitem na vadium, lub wreszcie podawane po wywołaniu licytacji będą unieważnione.

Warszawa d. 24 Paździer. (5 Listop.) 1862 r.

za Dyrektora Wydziału, Dąbrowski.

(2) za Naczelnika Sekcji, K. Wydrzyński.

(N. D. 6409) *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Podaje do wiadomości, iż w d. 19 (31) Grudnia o godzinie 11 przed południem w pałacu rządowym przy ulicy Rymarskiej, pod Nr. 744 w miejscu jej posiedzeń, odbywać się będzie licytacja, przez podanie opieczętowanych deklaracji, na sprzedaż drzewa z lasów rządowych Gub. Radomskiej w bliskości rzeki Pilicy położonych, a mianowicie z Leśnictwa Kozienice z cięć 1863 drzewa sosnowego sztuk 1286, wyraźnie sztuk tysiąc dwieście ośmdziesiąt sześć od ceny szacunkowej rs. 3962 kop. 58, wyraźnie rubli srebrem trzy tysiące dziewięćset sześćdziesiąt dwa kopiejek pięćdziesiąt ośm.

Kto w złożonej deklaracji najwyżej nad szacunek postąpi utrzyma się przy kupnie, gdyż licytacji głośnej pomiędzy wszystkiemi deklarantami nie będzie; w razie wszakże podania jednakowej oferty w dwóch lub więcej deklaracjach, licytacja głośna odbędzie się zaraz po otwarciu deklaracji, lecz tylko między temi konkurentami, którzy jednakowe najwyższe oferty podali.

Ubiegający się o nabycie drzewa, obowiązany jest złożyć do Kasy Głównej Królestwa lub Banku Polskiego na vadium w gotowiźnie, Listach Zastawnych, lub innych procentowych papierach skarbowych rs. 400, i w dowód tego kwit Kasy na wniesienie tej sumy dołączyć do deklaracji, która złożona być winna przed godziną 11 w dniu do licytacji oznaczonym.

Wykazy oszacowania i warunki tej sprzedaży przejrzane być mogą: w Warszawie w biurze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, w Rządzie Gubernialnym Radomskim, oraz w Urzędzie leśnym Kozienice w Augustowie.

Miejscowa służba leśna każdemu zgłaszającemu się, okaże drzewo na gruncie, które wolno szczegółowo obejrzeć: później bowiem żadne reklamacje o niedobory, zły szacunek lub gatunek drzewa, przyjęte nie będą: a utrzymujący się przy kupnie, całkowitą należność na licytacji postąpioną, w terminach oznaczonych zapłacić obowiązany będzie.

Wzór do deklaracji, która powinna być napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 7½, wyraźnie, czysto, bez przekreśleń i podskrobań, zapieczętowana w oddzielnej kopercie, w osnowie jak następuje:

D e k l a r a c j a.

W skutek ogłoszenia Komisji Rząd. Przych. i Skarbu z d. 24 Paździer. (5 Listop.) r. b. podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się kupić drzewa sztuk 1286 z leśnictwa Kozienice Gubernii Radomskiej za sumę ryczałtową rubli srebrem . . . . (tu wypisać sumę ofiarowaną literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są znane i te niniejszem przyjmuję. Przytem załączam kwit kasy N. na złożone w niej vadium rubli srebrem N. które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę (lub o nadesłanie na pocztę do N. na mój koszt upraszam).

Stałe moje zamieszkanie jest (wpisać miejsce zamieszkania) pisałem w N. dnia.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

Na kopercie wypisać „deklaracja do kupna drzewa N".

Deklaracje nienapisane podług wzoru lub obejmujące jakiekolwiek zastrzeżenia i warunki, albo niepoparte kwitem na vadium, lub wreszcie podawane po wywołaniu licytacji, będą unieważnione.

Warszawa d. 24 Paździer (5 Listop.) 1862 r.

za Dyrektora Wydziału, Dąbrowski.

(2) za Naczelnika Sekcji, K. Wydrzyński.

(N. D. 6320) *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Podaje do wiadomości, iż w dniu 19 (31) Grudnia o godzinie 12 przed południem w pałacu rządowym przy ulicy Rymarskiej, pod Nr. 744 w miejscu jej posiedzeń, odbywać się będzie licytacja, przez podanie opieczętowanych deklaracji, na sprzedaż drzewa z lasów rządowych Gubernii Warszawskiej położonych, a mianowicie z Leśnictwa Łaznów sztuk 635, wyraźnie sześćset trzydzieści pięć ocenionych na rs. 2160 kop. 86 wyraźnie rubli srebrem dwa tysiące sto sześćdziesiąt kop. ośmdziesiąt sześć.

Kto w złożonej deklaracji najwyżej nad szacunek postąpi, utrzyma się przy kupnie, gdyż licytacji głośnej pomiędzy wszystkiemi deklarantami nie będzie; w razie wszakże podania jednakowej oferty w dwóch lub więcej deklaracjach, licytacja głośna odbędzie się zaraz po otwarciu deklaracji, lecz tylko między temi konkurentami, którzy jednakowe najwyższe oferty podali.

Ubiegający się o nabycie drzewa, obowiązany jest złożyć do kasy Głównej Królestwa lub Banku Polskiego na vadium w gotowiźnie, Listach Zastawnych, lub innych procentowych papierach skarbowych rs. 220, i w dowód tego kwit kasy na wniesienie tej sumy dołączyć do deklaracji, która złożona być winna przed godziną 12tą w dniu do licytacji oznaczonym.

Wykazy oszacowania i warunki tej sprzedaży, przejrzane być mogą: w Warszawie w biurze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, w Rządzie Gubernialnym Warszawskim oraz w Urzędzie leśnym Łaznów w Wiączynie.

Miejscowa służba leśna każdemu zgłaszającemu się, okaże drzewo na gruncie, które wolno szczegółowo obejrzeć; później bowiem żadne reklamacje o niedobory, zły szacunek lub gatunek drzewa, przyjęte nie będą, a utrzymujący się przy kupnie, całkowitą należność na licytacji postąpioną, w terminach oznaczonych zapłacić obowiązany będzie.

Wzór do deklaracji, która powinna być napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 7½, wyraźnie, czysto, bez przekreślań i podskrobań, zapieczętowana w oddzielnej kopercie, w osnowie jak następuje:

D e k l a r a c j a

Wskutek ogłoszenia Komisji Rząd. Przych. i Skarbu z dn. 24 Paźdz. (5 Listopada) r. b podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się kupić drzewa sztuk 635 leśnictwa Łaznów Gubernii Warszawskiej za sumę ryczałtową rubli srebrem (tu wpisać sumę ofiarowaną literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są znane, i te niniejszem przyjmuję. Przytem załączam kwit kasy N. na złożone w niej vadium rs. N., które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę (lub o nadesłanie na pocztę do N. na mój koszt upraszam).

Stałe moje zamieszkanie jest (wpisać miejsce zamieszkania).

pisałem w N. dnia

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko.)

Na kopercie wypisać „deklaracja do kupna drzewa N."

Deklaracje nienapisane podług wzoru lub obejmujące jakiekolwiek zastrzeżenia i warunki, albo niepoparte kwitem na vadium, lub wreszcie podawane po wywołaniu licytacji, będą unieważnione.

Warszawa d. 24 Paźdz. (5 Listop.) 1862 r.

za Dyrektora Wydziału, Dąbrowski.

Naczelnik Sekcji K. Wydrzyński.

(N. D. 6526) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że na zasadzie reskryptu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, z dnia 28 Listopada (10 Grudnia) r. b. Nr. 36578/24482, odbytą zostanie w dniu 17 (29) Grudnia r. b. o godzinie 11 z rana przez opieczętowane deklaracje w Magistracie m. Warki in plus licytacja na dzierżawę przez ciąg roku 1863 w temże mieście:

a) Dochodu zyskowego do kasy miasta Warki należącego od sumy rs. 1500 to wyżej 536 od dotychczasowej dzierżawy rs. 2036.

b) Dochodu wiadrowego do ogółu mieszkańców tegoż miasta od sumy rs. 750 to jet niższej o rs. 552 od dotychczasowej dzierżawnej sumy rs. 1302.

Mający zatem chęć ubiegania się o te dzierżawy winni są w miejscu i czasie powyżej oznaczonym złożyć swoje deklaracje, według wzoru poniżej zamieszczonego, na stemplu ceny kop. 15, a w nich wyraźnie bez przekreśleń i skrobań, literami wymienić sumę za którą dochód z opłat zyskowego, lub wiadrowego dzierżawić pragną.

Do deklaracji dołączonym być powinien kwit Kasy Miejskiej, Gubernialnej, lub Banku Polskiego na złożone gotowizną, w Listach Zastawnych lub innych papierach Skarbowych, vadium do pierwszego dochodu w ilości rs. 150, zaś do drugiego w ilości rs. 75, które odstępującym zaraz zwrócone będą, a od utrzymującego się vadium po skompletowaniu w stosunku 1/5 części sumy zalicytowanej do depozytu Banku Polskiego będzie odesłane.

Deklaracje nie podług wzoru napisane obejmujące jakiekolwiek warunkowe zastrzeżenia, skrobania albo pokreślone, lub też do których niebyłby dołączony kwit na złożone vadium, jako nieważne uznane zostaną, jak niemniej nie będą przyjętemi deklaracje po otwarciu licytacji złożone.

Inne warunki w godzinach służbowych, w Magistracie m. Warki, w każdym dniu przejrzane być mogą.

Warszawa d. 30 Listop. (12 Grudnia) 1862 r.

Z upow. Gubernatora Cywilnego,

Radca Gubernialny. Stróżycki.

za Naczelnika Kancelarji, Krauze.

Wzór do deklracji.

W skutek ogłoszenia Rządu Gubernialnego Warszawskiego z d. 30 Listopada (12 Grudnia) r. b. Nr. 115036/30916, podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wziąść w roczną dzierżawę od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1862/3 r. do włącznie 19 (31) Grudnia 1863 r dochód z opłat zyskowego do Kasy m. Warki należącego (lub też wiadrowego do ogółu mieszkańców należącego) za sumę roczną rs. N. wyraźniej rs. (tu wapisać ilość literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom jakie warunkami licytacyjnemi są objęte.

Kwit kasy N. na złożone vadium w ilości N. w gotowiźnie składam, które w razie nie utrzymania się przy licytacji sam odbiorę (lub o przesłanie na mój koszt do miejsca N. upraszam.)

Stałe zamieszkanie jest w N. pisałem w dniu N. miesiąca N. r. 1862.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko)

(N. D. 6438) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Podaje do publicznej wiadomości, że na reperacją 3 mostu przy wsi Zawada w dobrach Tomaszów na odnodze rzeki Wolborki i trakcie militarnym z miasta Tomaszowa do miasta Piotrkowa wiodącym położonego, w d. 17 (29) Grudnia r. b. o godzinie 12 w południe w mieście Rawie w biurze Naczelnika Powiatu Rawskiego odbywać się będzie głośna in minus licytacja od sumy rs. 300 k. 78 1/2 wyłącznie wartości drzewa bezpłatnie z lasów Rządowych wydać się mającego.

Każdy przeto chęć licytowania mający zgłosić się zechce w miejscu i terminie powyż oznaczonym i na pewność dotrzymania entreprzy złożyć vadium 1/4 części sumy licytacyjnej wyrównywające, które nieutrzymującemu się zaraz powrócone zostanie.

O innych zaś warunkach bliższą wiadomość powziąść można w biurze Sekcji Dóbr Rządu Gubernialnego lub Naczelnika Powiatu Rawskiego każdodziennie w godzinach biurowych wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa d. 15 (27) Listopada 1862 r.

Z up. Gubernatora Cywilnego

Radca Gubernialny, Wścieklica,.

za Naczelnika Kancelarji, Gurowski.

(N. D. 6529) *Контора Варшавскаго Уяздовскаго Военнаго Госпиталя.*

Въ Конторѣ Варшавскаго Уяздовскаго Военнаго Госпиталя, по распоряженію Начальства будутъ производится 10 торгъ а 14 числа сего мѣсяца переторжка, на поновленіе окраскою разныхъ желѣзныхъ и деревянныхъ вещей, принадлежащихъ сему Госпиталю, почему вызываетъ желающихъ явиться на торги выше упомянутыхъ числъ къ 12 часамъ утра.

Г. Варшава Декабря 1 дня 1862 года.

(N. D. 6495) *Контора Варшавскаго Александровскаго Военнаго Госпиталя.*

Вызываетъ желающихъ на торги, имѣемые быть въ Конторѣ въ 11 часовъ утра, 7 и 11 чиселъ будущаго Декабря мѣсяца, на починку разныхъ госпитальныхъ вещей, залогу 32 рубля.

Варшава Ноября 29 дня 1862 г.

Смотритель Госпиталя,

(3) Капитанъ Чуйкинъ.

(N. D. 6514) *Naczelnik Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego.*

W dniu 22 Grudnia b. r. w biurze Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego w Suchedniowie odbywać się będą licytacje in minus na dowozy drzewa użytkowego w ciągu roku 1863 uskuteczniać się mające.

a) Głośna o godzinie 10 rano, na dowozy z leśnictwa Łagów do kopalń glinki ogniotrwałej i poszukiwań pod Łęgowem oraz przez opieczętowane doklaracje o godzinie 3 po południu na dowozy:

b) Z leśnictwa Bodzentyn do kopalń Anna Jadwiga, Paweł, Zarnowa góra wapieniołomu Młodzawy.

c) Z leśnictwa Iłża do kopalń Elżbieta Henryk i Herkules.

d) Z leśnictwa Przedborz do kopalń Jan i Poszukiwań.

e) Z leśnictwa Samsonów do kopalń Zygmunt, Grabek, Chmielnik, Jan i Piotr pod Bzinem.

f) Z leśnictwa Szydłowiec do kopalń Leon oddziałów Laski i Zapowiedź.

Ceny dowozów od których licytacje odbywać się będą objęte zostały wykazem do warunków licytacyjnych dołączonym, które każdego czasu w biurze Naczelnika Okręgu w Suchedniowie i w Wydziale Górnictwa w Warszawie przejrzane być mogą.

Przystępujący do głośnej licytacji obowiązani składać vadium po rs. 7 i na koszta ogłoszeń rs. 1 gotowizną.

Składający deklaracje do licytgcji o godzinie 3 po południu odbywać się mających, obowiązani podać takowe Naczelnikowi Okręgu przed terminem do licytacji oznaczonym na papierze stemplowym k. 15, podług wzoru poniżej zamieszczonego i dołączyć do tychże kwity kasowe na złożone vadium i koszta ogłoszeń w gotowiźnie albo w papierach procentowych przez rząd na kaucje przyjmowanych.

1. Do licytacji ad b) wymienionej vadium rs. 88 koszta ogłoszeń rs. 2 k. 70

2. Do licytacji ad c) wymienionej vadium rs. 55, koszta ogłoszeń rs. 1 k. 70.

3. Do licytacji ad d) wymienionej vadium rs. 76, koszta ogłoszeń rs. 2 k. 30

4. Do licytacji ad e) wymienionej vadium rs 52, koszta ogłoszeń rs. 1 k. 60.

5. Do licytacji ad f) wymienionej vadium rs. 18, koszta ogłoszeń k. 60

Włościanie i mieszczanie Rządowi do licytacji będą przypuszczeni bez vadium za dołączeniem tylko do deklaracji kwitów kasy na złożone koszta ogłoszeń i swiadectwo na dowód przyjęcia protokólarnie solidarnej odpowiedzialności.

Wzór do deklaracji.

W skutku ogłoszenia Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego z dnia 22 Listopada b. r. N. 8996, podaję niniejszą deklarację że podejmuję się dowozów z leśnictwa N. (wymienić leśnictwo) do kopalń N. (wymienić kopalnią) na rok 1863 z odstąpieniem od cen podanych do licytacji procent) wypisać liczbą i literami wysokość procentu) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym, przezemnie odczytanych i zrozumianych.

Kwity kasowe na złożone vadium i koszta ogłoszeń dołączam, które wrazie nieutrzymania się nalicytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie w N. najbliżej stacji pocztowej w N pisałem w N. dnia miesiąca i roku.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

Suchedniów d. 22 Listopada 1862 r.

Łęcki.

(N. D. 6515) *Naczelnik Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego.*

W dniu 22 Grudnia b. r. o godzinie 3 po południu odbywać się będą w biurze Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego w Suchedniowie przez deklaracje opieczętowane licytacje in minus na dostawę w r. 1863 materjałów tartych: a) dla zakładów Okręgu Wschodniego, b) dla zakładu Białogon, w wartości ad a) około rs. 600, ad b) około rs. 2436 k. 25¾ zaczynając od cen wykazem do warunków licytacyjnych dołączonym objętych, które to warunki każdego czasu w biurze Okręgu w Suchedniowie i w Wydziale Górnictwa w Warszawie przejrzane być mogą.

Mający chęć ubiegania się na licytacji o powyższe dowozy, obowiązuni złożyć do kassy Górniczej w Suchedniowie albo innej Skarbowej vadium do licytacji: ad a) po rs. 60, ad b) po rs. 250, i na koszta ogłoszeń do licytacji: ad a) po rs 12, ad b) po rs. 18, oraz przez deklaracje podać Naczelnikowi Okręgu podług wzoru poniżej umieszczonego przed terminem do licytacji oznaczonym.

Wzór deklaracji,

W skutek ogłoszenia Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego z d. 2 Grudnia r b. N. 9034 podaję niniejszę deklaracje, że podejmuję się dostawy do Zakładów Górniczych NN. materjałów tartych z odstąpieniem od cen podanych do licytacji procent (tu wypisać wysokość procentu liczbą i literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym przezemnie odczytanym i zrozumianym.

Kwity kassowe na złożone vadium i koszta ogłoszeń dołączam, które wrazie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. najbliżej stacji pocztowej N. pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku

Zamieścić podpis, a na adresie wymienić: „deklaracja na dostawę materjałów tartych do Zakładów Górniczych NN.

Suchedniów dnia 2 Grudnia 1862 r.

Łęcki.

(N. D. 6518) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K P. S. wiadomo czyni: iż na żądanie Kiwy Schwambaum handlującego, w Warszawie pod Nr 335 zamieszkałego i Juliana Statkowskiego urzędnika w mieście Radomiu Gubernii Radomskiej zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Mieczysława Wyrzykowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie pod N. 1775 przy ulicy Sto-Jerskiej w Warszawie zamieszkałego obrane mających; w poszukiwaniu sumy rs. 3000 z procentem 5 0/0 od dnia 1 Października 1861 r. liczącym się dla Juliana Statkowskiego, tudzież rsr. 1771 kop. 46 1/2 z takimże procentem od dnia 1 Kwietnia 1862 r. dla Kiwy Schwambaum przypadających, oraz kosztów egzekucyjnych od Róży Olszewskiej wdowy, obywatelki i właścicielki nieruchomości w Warszawie pod N. 2564 lit. a. położonej, zaś w Warszawie pod N. 1493 zamieszkałej, protokółem Antoniego Onufrego Szadkowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 4 (16) i 5 (17) Czerwca 1862 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Rybaki i Boleść pod N. 2564 lit. a, na gruncie dziedzicznym w cyrkule Policyjnym i Administracyjnym 2 w jurysdykcji Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału I. położona, prawem własności do egzekwowanej dłużniczki Róży z Mrozowskich Olszewskiej należąca, i w tejże posiadaniu zostająca, poszukiwanemi wierzytelnościami hypotecznie obciążona, przybliżonym sposobem zajmuje powierzchni gruntu około łokci kwadratowych 3700.

Składa się z następujących zabudowań:

1. Zabudowania masiv murowanego o parterze i dwóch piętrach dachówką holenderką krytego, dwa kominy murowane mającego

2. Zabudowania murowanego jedno-piętrowego dachówką krytego.

3. Zabudowania również murowanego w kształcie kąta prostego postawionego, dachówką karpiówką krytego, cztery kominy murowane mającego.

Wszystkie te zabudowania są tak ściśle z sobą połączone że mają jedną sień wchodową i jednę całość stanowią.

5. Mur z bramą i furtką.

6. Mur drugi również z bramą.

7. Komórek pięć i kloaka z drzewa dachówką holenderką kryte

8. Stajnie i wozownie z drzewa w słupy gontami kryte.

9. Komórki z drzewa w słupy deskami kryte.

10. Komórka z drzewa gontami kryta.

11. Podwórze kamieniem polnym brukowane na którym urządzony jest śmietnik z desek, dalej między zabudowaniami głównemi a murem oddzielającym tę nieruchomość od posesji Kozłowskiego jest ścianka od podwórza sztachetami ogrodzona, z bramą takąż tworzącą rodzaj ogrodka w którym jest pare drzew dzikich.

W nieruchomości tej jest 18 lokatorów z imioną i nazwisk, oraz ilości należność komornian uiszczających w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Mieczysława Wyrzykowskiego Patrona przy Tryb. Cyw. Gubernii Warszawskiej w Warszawie, pod Nr. 1775 zamieszkałego.

Zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale pierwszym złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kazimierzowi Woyda Prezydentowi miasta Stołecznego Warszawy w Warszawie pod Nr. 462 urzędującemu na ręce Krawczulewicza urzędnika tegoż Magistratu.

2. Władysławowi Szczygielskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału I. w Warszawie pod N. 1767 urzędującemu na ręce własne.

Obudwom dnia 30 Czerwca (12 Lipca) 1862 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 12 (24) Lipca 1862 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10ej z rana dnia 18 (30) Września 1862 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Władysław Wyrzykowski Patron przy Trybunale tutejszym którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa dnia 25 Lipca (6 Sierpnia) 1862 r.

w. z Podpisarz Trybunału, Marczewski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gub. Warszawskiej w Warszawie dnia 26 Lipca (7 Sierpnia) 1862 r.

w. z. Podpisarz Trybunału, Marczewski.

Po odbyciu w dniach 18 (30) Września 2 (14) Października i 16 (28) Października 1862 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości pod Nr. 2564 lit. a, w Warszawie położonej, Trybunał Cywilny Gubernii Warszawskiej w Warszawie wyrokiem z dnia 16 (28) Października 1862 r. zapadłym, termin do przygotowawczego przysądzenia nieruchomości pod Nr. 2564 lit. a, w Warszawie położonej wyznaczył na dzień 7 (19) Listopada 1862 r. godzinę 10 z rana, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. pod N. 549, popierający podał za tę nieruchomość rs. 15000 i od tej sumy licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia zaczynać się będzie.

Warszawa d. 27 Paździer. (8 Listopada) 1862 r.

Pisarz Trybunału, Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu w dniu 7 (19) Listopada 1862 r. przygotowawczego przysądzenia tejże nieruchomości N. 2564 lit. a, w którym to terminie taż nieruchomość Patronowi Wyrzykowskiemu przygotowawczo za rs. 15000 została przysądzoną i wyrokiem w tymże dniu zapadłym, termin do ostatecznego przysądzenia powyższej nieruchomości został oznaczony na dzień 3 (15) Stycznia 1863 r. godzinę 10 z rana który odbędzie się w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. pod N. 549 przy ulicy Długiej, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 15000.

Warszawa d. 20 Listop. (2 Grudnia) 1862 r.

Pisarz Trybunału,

Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 6542)

Podpisany Obrońca przy Radzie Stanu w Warszawie pod Nr. 410 zamieszkały jako Obrońca Agenora hr. Gołuchowskiego, Członka Rady Państwa Cesarsko-Austrjackiego w Wiedniu zamieszkałego, Artura hr. Gołuchowskiego właściciela dóbr Łosiacz w tychże dobrach Obwodzie Czartkowskim, Galicji Austrjackiej zamieszkałego, Stanisława hr. Gołuchowskiego właściciela dóbr Gustynek w tychże dobrach, Okręgu Czartkowskim Galicji Austrjackiej zamieszkałego, i Eustachego Skrzyńskiego obywatela w dobrach własnych Poradowie, Okręgu Tomaszowskim, Gubernii Lubelskiej zamieszkałego, wiadomo czyni i ogłasza, że wskutek wyroku Trybunału Cywilnego, Gubernii Warszawskiej w Warszawie w dniu 26 Stycznia (7 Lutego), 1 (13), 2 (14), i 5 (17) Lutego 1862 r. zapadłego, sprzedaną zostanie w drodze działów:

NIERUCHOMOŚĆ N. 2272, lit. A.

w Warszawie przy ulicy Niskiej Cyrkule 5 i 6 pod jurysdykcją Sądu Pokoju, Okręgu i miasta Warszawy Wydziału II. położona, do spadku po Anieli z Taszyckich Lebowskiej należąca, z prawej strony z nieruchomością Nr. 2272, z lewej strony z nieruchomością Nr. 2273, a od tyłu z posesją Nr. 2311*a*. graniczące.

Nieruchomość ta składa się:

1. Z domu drewnianego o parterze i piętrze blachą żelazną krytego.

2. Z oficynki parterowej drewnianej.

3. Z komórki na dwie przedzielonej, z kloaką.

4. Z komórki w węgielnice wystawionej.

5. Z ogrodu z drzewem owocowem i krzewami.

6. Z bramy wjezdnej i parkanów.

Obszerniejszy opis znajduje się w taksie przez biegłych Henryka Muhlanowicza, Sylwestra Filipowskiego i Bernarda Grefkowicza sporządzonej, a w dniu 26 Czerwca (8 Lipca) 1862 r w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału I. złożonej.

Współwłaścicielami są:

1. Agenor hr. Gołuchowski.
2. Artur hr. Gołuchowski.
3. Stanisław hr. Gołuchowski.
4. Eustachy Skrzyński.
5. Amelja Angiela ze Skrzyńskich po Janie Skrzyneckim pozostała wdowa, w m. Krakowie zamieszkała.
6. Michał Lebowski obywatel w m. Krakowie zamieszkały, a zamieszkanie prawne w Warszawie pod Nr. 472 u Augusta Trzetrzewińskiego Obrońcy przy Senacie obrane mający.

Przygotowawcze przysądzenie odbędzie się w Trybunale Cywilnym, Gubernii Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 549 urzędującym, w Wydziale I. przed W. Bielickim Asesorem Delegowanym dnia 23 Października (4 Listopada) 1862 r. o godzinie 9 1/2 z rana.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 4630 kop. 43 1/4, jako szacunku przez biegłych wynalezionego.

Warszawa d. 10 (22) Września 1862 r.

Wrotnowski.

Po odbyciu przygotowawczego przysądzenia termin do przysądzenia ostatecznego wyznaczony został na dzień 23 Listopada (5 Grudnia) 1862 r. termin ten nieodbył się dla braku licytantów, dla tego Trybunał wyrokiem zapadłym dnia 30 Listopada (12 Grudnia) 1862 r. nowy termin wyznaczył na d. 27 Grudnia (8 Stycznia) 1862/3 godzinę 4 1/2 po południu. W terminie tym licytacja zacznie się od szacunku o 1/3, część zniżonego, to jest od sumy rs. 3086 kop. 96.

Warszawa d. 30 Listopada (12 Grudnia) 1862 r.

Wrotnowski.

w Drukarni J Jaworskiego.— Za pozwoleniem Cenzury.